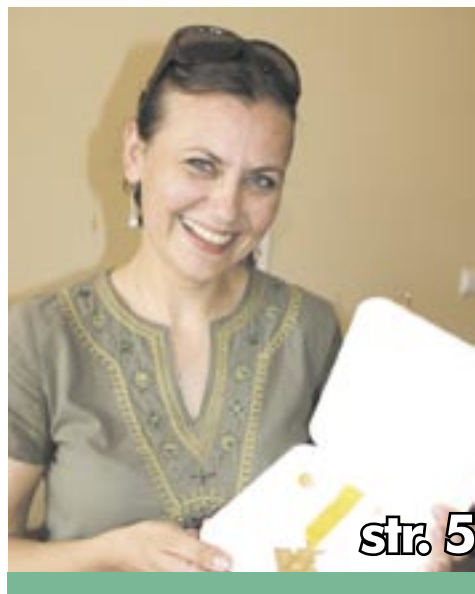


## Medal papieski dla Moniki Brewczak



str. 5

## Kapliczka niczym perełka



str. 8

## W odruchu serca – dla Białorusi



str. 9

# Na własne ryzyko

Tak upalnego początku wakacji chyba nikt się nie spodziewał. Termometr za oknem rozgrzany do czerwoności, w topiącym się asfalcie grzęzną ludzie i samochody, z twarzy kapie pot, a ubranie można wykręcać. Przyzwyczajeni do umiarkowanej strefy klimatycznej – źle znosimy zafundowany przez naturę pobyt w tropiku. Jak sobie radzimy? Każdy na swój sposób. Okładami z mokrego ręcznika, włączonym na maksa wentylatorem, dodatkową porcją lodów, tudzież wszelkiej maści kąpielami – w wannie, brodziku, basenie, rzece, a nawet fontannie... Problem w tym, że wejście do niektórych z wymienionych „akwenów” niesie ze sobą spore ryzyko.

we przebadanie wody pod względem bakteriologicznym i fizykochemicznym kosztuje około 300 złotych. Nie mam w budżecie miasta żadnych środków na ten cel. Dlatego od chwili wejścia w życie znowelizowanej ustawy, nie wykazujemy żadnych kąpielisk. Każdy, kto tam się kąpie, robi to na własną

na kilka dodatkowych miejsc pracy w sezonie – argumentuje Jan Bondar. Wtórkuje mu Stanisław Kwolek, Powiatowy Inspektor Sanitarny: – Choć woda w rzece jest zmienna i raz płynie to, raz tamto, uważam, że tam, gdzie są ludzie, powinna być co jakiś czas badana.



*Sanok nie jest wyjątkiem. „Plaża” nad Oslawą także funkcjonuje na dziko. W nadmorskich kurortach byłoby to nie do pomyślenia. Ale Zagórz czy Sanok to nie Jurata. Tu nie tylko czas, ale i woda płynie inaczej...*

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Na sanockim odcinku Sanu największym wzięciem miłośników rzecznych swawoli cieszą się okolice Białej Góry, Błoni i tzw. bałwanki na ulicy Okrzei. Do niedawna były miejscami zwyczajowo wykorzystywanymi do kąpieli, co wiązało się z systematycznymi badaniami wody. Od dwóch lat badań takich nie wykonuje się. Dlaczego? – Bo zmieniły się wymogi co do zwyczajowych kąpielisk. Dawniej Urząd Miasta ujmował je w wykazie, a my badaliśmy wodę w ramach prowadzonego nadzoru. Teraz zarządca nie wskazuje tych miejsc do kąpieli, więc nie ma podstaw, by w naszej planistycie ujmować takie badania – wyjaśnia Stanisław Kwolek, Powiatowy Inspektor Sanitarny.

### Polak potrafi

To konsekwencje znowelizowanej w 2010 roku ustawy Prawo wodne, którą Polska musiała dostosować do przepisów unijnych. – Gdybyśmy tego nie zrobili, groziły nam wysokie kary – wyjaśnia Jan Bondar z Głównego Inspektoratu Sanitarnego w Warszawie.

Ustawa nakłada na organizatorów i zarządców kąpielisk, którymi często są lokalne samorządy, określone wymogi, m.in. wytyczenie i odpowiednie oznakowanie terenu, sporządzenie tzw. profilu wody, systematyczne badanie jej jakości i udostępnianie wyników. A to kosztuje i opłaca się

tylko niektórym. Dlatego też – dostosowując przepisy do polskiej specyfiki – ustawa dopuszcza tworzenie miejsc wykorzystywanych do kąpieli, przy których wymogi są mniej restrykcyjne, a koszty mniejsze. – To rodzaj furtki stworzonej po to, by nie zarzywać lokalnej turystyki – przyznaje Jan Bondar.

### Wylali dziecko z kąpielą

Intencje ustawodawcy rozmiągają się jednak z życiem. Wielu zarządców, w tym borykające się z coraz większymi kłopotami finansowymi lokalne samorządy, postanowiło rozwiązać problem, umywając ręce. W efekcie zamiast 1000 kąpielisk w Polsce mamy dziś 222 – na Podkarpaciu z dawnych 19 pozostały tylko 2. Pozostałym nadano status miejsc wykorzystywanych do kąpieli. Reszta funkcjonuje obecnie jako kąpieliska dzikie – bez żadnego nadzoru, badań wody, itp. Tak jest również w Sanoku.

### Nie ma i już!

– Kąpieliska muszą spełniać określone normy, co pociąga za sobą koszty. Samo jednorazo-

odpowiedzialność – podkreśla Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM.

Nie ma tematu, nie ma problemu? – Intencja ustawodawcy była inna, ale samorządy poszły trochę na skróty. Jeśli gmina nie ma poczucia obowiązku, żeby stworzyć mieszkańcom miejsce do kąpieli, nie możemy jej do tego zmusić – przyznaje Urszula Mikulska z Oddziału Higieny Komunalnej WSSE w Rzeszowie. Jeśli zatem sanocki samorządowcy nie zmienią zdania, skazani będziemy jako mieszkańcy wyłącznie na dzikie kąpieliska. – Dziwi mnie taka postawa, gdyż to właśnie samorząd powinien być najbardziej zainteresowany zorganizowaniem miejsca do kąpieli – w tym przypadku procedura jest banalnie prosta a koszty stosunkowo niewielkie. Dlaczego powinien? Bo to przejaw dbałości o potrzeby i zdrowie mieszkańców, zwiększenie atrakcyjności gminy, potwierdzenie właściwej gospodarki wodno-ściekowej, wreszcie szansa

### Lepiej się nie myć

A fontanna? Cóż, w tym „akwenie” także lepiej się nie zanurzać. Bynajmniej nie z powodu awarii. – W tej wodzie, która krąży w obiegu zamkniętym, nie można się myć z uwagi na obecność środków chemicznych uniemożliwiających rozwój glonów – wyjaśnia Jacek Gomułka. Kąpiel w fontannie jest ryzykowna z jeszcze innego powodu – ostre krawędzie dysz grożą pokaleczeniem. – Jak widzę matki, które bezmyślnie wpuszczają dzieci do środka, nie mogę wyjść ze zdumienia! Przecież jest tabliczka informująca o zakazie!

Sprawdziłismy. Jest. Zakazuje wchodzenia do fontanny i spożywania wody. O tym, że nie można jej używać również do mycia – ani słowa. A być powinno, bo podczas upałów wiele osób przemywa tu twarz oraz ręce, także dzieciom. Wolimy nie wiedzieć, z jakim skutkiem.

Reasumując – z dostępnych w Sanoku „akwenów” najpewniejszymi są baseny i... własna wanna. Choć i tu trzeba uważać, by się nie poślizgnąć.

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Służby komunalne za rekord Guinnessa osiągnięty przy naprawie fontanny na sanockim Rynku. Właśnie mija miesiąc od dnia, kiedy ta przestała działać, zamieniając Rynek w pustynię. Jak tłumaczą fachowcy, awaria nastąpiła w wyniku... obfitych opadów deszczu i zalania urządzeń tzw. maszynowni, co brzmi paradoksalnie, jako że trudno wytłumaczyć sobie, że fontanna, czyli sikająca w górę woda, poległa od własnej broni, czyli od wody! Naprawa przeciąga się ponoć na skutek długiego procesu suszenia zalanych mechanizmów. I tu kolejny paradoks, gdyż temperatury przełomu czerwca i lipca sięgają 30-40 stopni, a urządzenia jakoś nie mogą wyschnąć. Szkol!



Żeby miesiąc trwała naprawa fontanny (a to jeszcze nie koniec), to jest kpina. Przychodzą dzieci, mieszkańcy, turyści, pragnący wody jak kania dżdżu, chcą się ochłodzić, bądź są spragnieni doznań estetycznych, patrzą na nieczynną fontannę i mówią głośno co o tym sądzą. Nie będziemy przytaczać tych słów, gdyż są wyjątkowo niecenzuralne. Co gorsze, jest w nich dużo racji, bo dziś w ciągu miesiąca można cuda zrobić, a tu fontanny nie da się uruchomić. Zwykłe urządzenie, które sprawia, że woda sika w górę, bo na dół już sama opada. Doprawdy, ręce opadają!

**CHWALIMY:** Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych, a zwłaszcza Nadleśnictwo Brzozów i Leśnictwo Olchowce, za opiekę nad kapliczkami i troskę o zachowanie sakralnych pamiątek dziedzictwa kulturowego, leśnych śladów wiary. Ostatnim, jakże wspaniałym tego dowodem, jest kapliczka leśna w Olchowcach, przepięknie odrestaurowana, a tym samym uratowana od zniszczenia. W latach II wojny światowej, gdy tereny po prawej stronie Sanu znalazły się pod okupacją sowiecką, kapliczkę zamieniono na warsztat szewski, plugawiąc jej sakralny charakter. Dziś z dumą można do niej przyjść, popatrzeć, zadumać się, pomodlić. W modlitwach tych warto odmówić jedną zdrowąskę za tych, którzy uczynili ją jakże piękną perełką.

emes

## Posada z piknikiem i nową ulicą

Najbliższa niedziela, 8 lipca, zapisze się w annałach dzielnicy Posada. Na placu zabaw przy ulicy Robotniczej odbędzie się piknik rodzinny. Ale to nie on jest przyczynkiem historycznego wydarzenia, a uroczyste otwarcie nowo wybudowanej ulicy Kawczyńskiego, dzięki której skończą się komunikacyjne pielgrzymki mieszkańców.

Piknik rozpocznie się o godz. 16. i będzie trwał do 22. Podczas imprezy – o 17.30 – nastąpi uroczyste otwarcie ulicy Kawczyńskiego. To ważna i niecierpliwie wyczekiwana przez mieszkańców Posady chwila – łącznik umożliwi bowiem komunikację między ulicami Stróżowską i Robotniczą. Jego brak – po wprowadzeniu jednokierunkowego ruchu na ulicy Lipińskiego – zmuszał kierowców do jeżdżenia naokoło.

Uczestnicy pikniku mogą liczyć na bogaty program artystyczny. Na plenerowej scenie wystąpią: zespół muzyczno-wokalny „Są Gorski”, chór „Gloria Sanociensis”, kapela „Kamraty”, Katarzyna i Anna Nalesnik oraz kabaret młodzieżowy z Gimnazjum nr 3. Odbędzie się również promocja poświęconej Posadzie książki Waldemara Bałdy „Sowa

i bocian” oraz wystawa prac powstałych w pracowni plastycznej Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan.

Organizatorzy – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii, Spółdzielnią Mieszkaniową Autosan, Radą Dzielnicy Posada – przygotowali także inne atrakcje. Dzieci będą mogły ujawnić swe artystyczne talenty, m.in. w rysowaniu kredą na asfalcie, poszaleć na trampolinie i dmuchanej zjeżdżalni, przejechać się kucykiem. Nie zabraknie też rodzinnych konkurencji sportowych, jak rzut piłką do kosza, strzał piłką tenisową do bramki hokejowej czy bieg w workach. Będzie można również potaćczyć, m.in. przy muzyce zespołu „Są Gorski”. /joko/



# Tor przeszkód udostępniony

Zespół obiektów sportowo-rekreacyjnych MOSIR oddał do użytku atrakcję w postaci toru przeszkód.



I pomyśleć, że zwyczajna, dobrze pomyślana dmuchawka potrafi dać tyle radości. Skoro tak, to może trzeba ją kupić, a nie pożyczać...

Każdy entuzjasta kąpeli w pełnym słońcu ma od 23 czerwca okazję skorzysta z odkrytego

basenu należącego do sanockiego MOSIR-u. Od 2 lipca natomiast, klientom basenu został

(ka)

## Sokół pofrunął na swoje miejsce

W ubiegły piątek, na budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, pojawiła się nowa rzeźba sokoła – czwarta już w historii. Wykonał ją sanocki artysta dr Krzysztof Woźniak, który, niestety, nie doczekał uroczystości. Rzeźba była jego ostatnią pracą.

Sokoła, którego wcześniej wystawiono na placu Harcerskim, aby sanoczanin mogli go pogłądać i zrobić pamiątkowe zdjęcia, wciągnięto na dach za pomocą windy. Akcję prowadziło czterech fachowców przy pomocy członków „Sokoła”. Całością kierował prezes Bronisław Kielar, który osobiście wspinał się na dach, aby uwolnić rzeźbę ze sznurów i umieścić na specjalnym postumencie od strony parku przy ulicy Mickiewicza. Operacja nie była specjalnie trudna; trzeba było tylko uważać, aby figura nie pękła podczas dźwigania.

W uroczystości uczestniczyła wdowa po Krzysztofie Woźniaku i jego syn. – Mąż bardzo starannie przygotowywał się do tej realizacji, jak zresztą do każdej. Nieraz przychodził tutaj – oglądał, fotografował; studiował też dokładnie anatomie sokoła i jego różne rzeźby – powiedziała „Tygodnikowi” jego żona Beata.



B. Kielar prezentuje gotową rzeźbę rodzinie autora.

Piątkową uroczystość uświetnił zespół „Soul” pod kierunkiem dr Moniki Berwczak, który wykonał m.in. „Hymn Sokół”, i gimnastycy z grupy Mirosława Kaźmierczaka.

Warto dodać, że to już czwarta rzeźba w historii sanockiego „Sokoła”. Przedwojenne powstały w 1900 roku i 1939 (obecnie moż-

na ją zobaczyć na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej). Ostatnia, wykonana na zlecenie miasta w 2003 roku przez Adama Przy-

bysza, przetrwała zaledwie kilka lat i musiała być zdemontowana w ubiegłym roku ze względów bezpieczeństwa. Najnowsza, wykonana z żywicy epoksydowej z włóknem szklanym, powinna być trwalsza. Na jej wykonanie TG „Sokół” wydał kilka tysięcy złotych.

(jz)

## Zatrzymali wandalę

Policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który idąc ul. Słowackiego niszczył zaparkowane w pobliżu samochody. Nietrzeźwy 19-latek kopał i uderzał rękami w karoserię pojazdów. Za zniszczenie cudzego mienia odpowie przed sądem.

Zgłoszenie dotyczące poczynania wandalę dyżurny sanockiej KPP odebrał w sobotę kilka minut po północy. Na miejsce natychmiast skierowano policyjny patrol.

W rejonie ul. Rymanowskiej funkcjonariusze zauważyli odpowiadającego opisowi mężczyznę. Podczas zatrzymania młodzieńca zachowywał się bardzo

agresywnie. W chwilę później do policjantów podszedł właściciel jednego z uszkodzonych pojazdów, który rozpoznał wandalę. Po sprawdzeniu danych okazało się, że jest to 19-letni mieszkaniec Sanoka. Alkomat wykazał w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

//



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 244 interwencje, w tym 47 publicznych 30 domowych, 29 dotyczących zakłócania spokoju i porządku publicznego, 7 – kradzieży, 4 – oszustw, 4 – uszkodzenia mienia, 3 – gróźb karalnych, 2 – przywłaszczenia, 2 – włamań, 1- uszkodzenia ciała oraz 6 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 25 osób.

### Sanok

\* Wielokrotnie przestrzegaliśmy przed wpuszczaniem do domu nieznaną osobę i zawieraniem okazjonalnych transakcji. Jak bolesne skutki może to przynieść, przekonał się w ostatnich dniach 83-latek z ul. Lipińskiego. Sanoczanin wpuścił do mieszkania (26 czerwca) obcą kobietę i mężczyznę, którzy podczas transakcji kupna-sprzedaży dolarów USA ukradli mu 30 tys. złotych!

\* Na 5 tys. zł oszacował straty 66-letni sanoczanin, w mercedesie którego nieznaną wandalę wybił tylną szybę. Do zdarzenia doszło 27 czerwca na ul. Jana Pawła II.

\* Policja szuka złodzieja, który z zaparkowanego na ul. Zagrody wózka widłowego ukradł (27 czerwca) akumulator. 79-letni właściciel pojazdu wycenił straty na 750 zł.

\* Poszukiwany jest też sprawca potrącenia 78-letniej kobiety na ul. Stawiska. Piesza szła skrajem jezdnii, kiedy potrącił ją nieustalony samochód, którego kierowca wykonywał manewr cofania. W wyniku zdarzenia, które miało miejsce 29 czerwca, kobieta doznała złamania ręki. Kierowca oddał się, nie udzielając poszkodowanej pomocy.

\* Następnego dnia w tym samym rejonie miało miejsce włamanie do niewykończonego domu jednorodzinnego. Złodziej, wyrwijąc przewody instalacji elektrycznej, zabrał ok. 100 mb kabli oraz 40 mb przedłużacza. Łączna wartość strat wyniosła 1000 zł.

\* 25-letni mieszkaniec Sanoka zawiadomił policję, że nieznaną mu sprawca pod nieobecność domowników – prawdopodobnie przez otwarte okno – wszedł do środka domu, skąd zabrał dokumenty w postaci 2 praw jazdy. Do kradzieży doszło 30 czerwca na ul. Krasieńskiego.

\* W niedzielę (1 bm.) nieustalony sprawca włamał się do lokalu gastronomicznego przy ul. Kwiatowej. Włamywacz – po pokonaniu zabezpieczeń – wszedł do środka lokalu, gdzie z 3 maszyn do gier zręcznościowych zabrał ponad 20 tys. zł! Łączna wartość start wyniosła prawie 21,6 tys. zł.

### Gmina Zagórz

\* Policja poszukuje złodzieja, który 27 czerwca – wykorzystując nieobecność domowników – zakradł się na jedną z posesji w Zahutynie, skąd ukradł rower oraz 4 koła samochodowe o łącznej wartości 4 tys. zł.

### Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano aż 20 pijanych kierowców, wśród których dominowali rowerzyści. W ręce policji wpadli m.in.: w Niebieszczanach – 67-letni Stanisław F., który kierował ciągnikiem rolniczym ursus, mając w organizmie 1,512 promila alkoholu. Amatorami jazdy na podwójnym gazie okazali się również: na ul. Przemyskiej – 54-letni Zbigniew K., daewoo (1,281); na ul. Traugutta – 27-letni Damian D., opel (0,567) oraz 25-letni Krzysztof G., audi (0,63).

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Solary znów na topie

Po czterech latach od zakupu zostały wreszcie zainstalowane solary ogrzewające wodę w Domu Dziecka. W ten sposób została sfinalizowana najbardziej bulwersująca inwestycja w historii powiatu sanockiego, która znalazła swój finał w prokuraturze. Ostatecznie solary kosztowały ponad 352 tysiące złotych (!). Potwierdziło się to, o czym „Tygodnik” pisał w ubiegłym roku: **zafundowano nam najdroższe urządzenia w historii tej branży w Polsce.**



Solary ostatecznie zamontowano nie na dachu, tylko na ziemi. Jak wyliczyli fachowcy, okres zwrotu nakładów wynosi 65-71 lat, podczas gdy instalacja może służyć mniej więcej 20 lat.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Przypomnijmy: w grudniu 2008 roku Starostwo Powiatowe zapłaciło firmie Energy&Electric Systems z Zagórza 227 tys. zł za urządzenia solarne i projekt montażu. Baterie słoneczne miały być zainstalowane na budynku Domu Dziecka, który przeniesiono z ulicy Mickiewicza do internatu Zespołu Szkół nr 4. Inwestycja miała przynieść korzyści w postaci zmniejszenia kosztów ogrzewania.

Solarów jednak nie zamontowano. Powodem były „rozbieżności” między projektem technicznym a stanem faktycznym budynku, w związku z czym Zarząd Powiatu zrezygnował z montażu instalacji. Na kilkanaście następnych miesięcy zapadła głucha cisza – nikt nie kiwnął palcem, aby sfinalizować zadanie. Brak paneli odkrył dopiero jeden z radnych. W czerwcu 2010 roku „Tygodnik” opublikował tekst „Jak w powiecie solary montowano”.

Jesienią wybuchła bomba: okazało się, że brakuje części urządzeń i nowy wykonawca nie jest w stanie dokończyć inwestycji. W październiku sprawa trafiła do prokuratury. Zarząd Powiatu powiadomił organy ścigania, że wspólnicy spółki z Zagórza „nie wydali powiatowi sanockiemu znacznej części przechowywanych materiałów” i że w części nie są one „tożsame z oddanymi na przechowanie”.

Po kilkumiesięcznym śledztwie Prokuratura Rejonowa w Lesku przedstawiła zarzuty trzem osobom: Wojciechowi P., inspektorowi nadzoru z ramienia powiatu oraz Maciejowi R. i Witoldowi K. – właścicielom firmy Energy&Electric Systems.

## Montować czy nie – oto jest pytanie

Nawarzone piwo musiały wypić władze następnej kadencji. Sytuację komplikował fakt, że poniesiono kolejne nakłady w związku z solarami (44 tys. zł), montując je już nie na dachu, ale

na ziemi, w sąsiedztwie budynku ZS nr 4. Istniała także groźba, że powiat będzie musiał zwrócić 114 tys. zł dotacji otrzymanej z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

Sebastian Niżnik, który objął schedę po staroście Waławie Krawczyku, postanowił zwrócić się o pomoc do specjalistów Krajowej Agencji Poszanowania Energii. – Chcieliśmy się dowiedzieć, co zrobić, aby wreszcie zamknąć temat i zminimalizować straty, które i tak są ogromne – tłumaczy starosta.

Z przygotowanego przez biegłych raportu wynikało, że straty poniesione w związku z uruchomieniem inwestycji będą mniejsze, niż w przypadku jej zaniechania. Niestety, wiązało się to z dodatkowymi kosztami, oszacowanymi na blisko 100 tys. zł.

## Macie tu basen?

Ostatecznie, w wyniku przetargu, kwota zmalała do 70,5 tys. zł. – Przetarg wygrała firma z Tarnobrzega. Brakujące elementy

zostały dokupione, a instalacja dokończona i podłączona – relacjonuje Marcin Marcinkowski z Wydziału Inwestycji i Dróg. Dwa dni po uruchomieniu panele ogrzały 4 tys. litrów wody do temperatury powyżej 30 stopni Celsjusza. – Pogodę mamy upalną, więc „hulają na maksa” – dodaje nasz rozmówca.

Szkopuł w tym, że nie bardzo jest komu grzać wodę. Są wakacje, w związku z czym dzieci wyjechały do domów albo na wycieczki. W Domu Dziecka przebywa zaledwie kilkoro podopiecznych...

– Trudno znaleźć uzasadnienie dla tej inwestycji. O wiele sensowniejszym rozwiązaniem byłoby wydanie otrzymanej z urzędu wojewódzkiego dotacji np. na klimatyzację w budynku – stwierdza Sebastian Niżnik. Wykonawca z Tarnobrzega, kiedy zobaczył „słoneczną baterię” złożoną z 36 paneli, od razu zaproponował budowę szkolnego basenu... Mimo to starosta ma satysfakcję, iż udało się sfinalizować wreszcie tę kompromitującą samorząd sprawę. – Podeszliśmy do niej systemowo, zlecając kontrole i korzystając z wiedzy najlepszych i bezstronnych fachowców – podkreśla Niżnik.

## Kto odpowie?

Pozostaje jeszcze kwestia jej wyjaśnienia, czym zajmie się sąd. O maty włos nie doszłoby do procesu – w styczniu tego roku Sąd Rejonowy w Sanoku rozważał możliwość umorzenia postępowania wobec oskarżonych, co spotkało się z natychmiastową reakcją władz powiatu. Działająca w ich imieniu kancelaria adwokacka wystąpiła o wyłączenie sanockich sędziów, uznając, że w interesie powiatu będzie, gdy sprawą zajmie się sąd dalszy terytorialnie. Ostatecznie, po złożeniu stosownych oświadczeń przez tutejszych przedstawicieli Temidy, Sąd Okręgowy w Krośnie zdecydował o powierzeniu sprawy Sądowi Rejonowemu w Brzozowie. Jak dowiedzieliśmy się, proces ruszy po wakacjach, we wrześniu. Powiat na pewno skorzysta z okazji, aby złożyć wniosek o naprawienie szkody, licząc, że uda się odzyskać pieniądze, które za fikcyjny towar otrzymała firma z Zagórza.

## Impreza, że buzi dać!

„Fajna impreza” – napisał na lokalnym portalu internetowym jeden z uczestników imprezy pn. Powitanie wakacji, zorganizowanej na „Orliku” przez Radę Dzielnicy BŁONIE oraz Szkołę Podstawową nr 1. Mimo upału, frekwencja była znakomita, zabawa przednia, a radość wielka. Ręce same składają się do okłasków.

To już któraś z rzędu świetna impreza na Błoniach, przygotowana przez tandem wykonawczy: Maria Oberc (radna) i Paweł Dorotniak (szef od sportu na „Orliku”), przy współpracy dyrektora Lidii Mackiewicz-Adamskiej i pomocy ludzi dobrej woli. Dobrym zwiastunem był już sam dobór dyscyplin turniejowych. Połączenie piłki nożnej z unihokejem było najlepszym z możliwych, o czym świadczyła liczba zgłoszonych zespołów: 9 piłkarskich i 6 w unihokeja. Do obydwóch dyscyplin zgłosiły się także ekipy dziewcząt, co dodało turniejom dodatkowego blasku, zwłaszcza że piłkarki z Trepczy i hokeistki z Bukowskiej pokazały... naprawdę wyśoką klasę. Podziwiać można było także wielką integrację wszystkich uczestników, co budowało wspaniałą atmosferę imprezy. Zadowolona była młodzież, cieszyli się też rodzice, którzy przyszli dopingować swoje pociechy. Dumni byli organizatorzy, widząc ogólną radość. – Na naszych imprezach zawsze jest tak wielu uczestników i towarzyszy im tak wspaniała atmosfera. Po prostu wyrobiliśmy już sobie dobrą markę – mówiła Maria Oberc.

niczego (łącznie z napojami chłodzącymi), a piękne nagrody w postaci profesjonalnego sprzętu sportowego i atrakcyjnych gadżetów wzbudzały powszechny zachwyt.

Na koniec pokażmy głównych bohaterów „Powitania wakacji”; w unihokeju zwyciężył „Sawicki Team”, przed zespołem „Alcatraz” i drużyną o sympatycznej nazwie „Cium Cium Rum”. Tuż za tą trójką uplasowały się dziewczęta z Bukowskiej, walczące twardej niż biało-czerwoni w meczu z Czechami na Euro. Turniej piłki nożnej zakończył się zwycięstwem drużyny o nazwie „Parabole” (z Czworki) przed „Wymiataczami” z Błoni i „Czarnymi Diabłami” ze Śródmieścia. Wyróżnienie otrzymał najmłodszy zespół „Złote diabły”, a specjalna nagroda należała się dziewczętom z Trepczy. Gdybyśmy my mieli przyznawać jakieś nagrody, to otrzymaliby je sędziowie obydwu turniejów: Roman Lechozest (piłka nożna) i Paweł Kurkarewicz (unihokej). Obydwaj zaprezentowali międzynarodową klasę.

Jeśli ktoś jest ciekaw, jak można przygotować i przeprowa-



Turniej „Powitania wakacji” na Błoniach z powodzeniem lansuje sport koedukacyjny m.in. futbol i unihokej. W towarzystwie dziewcząt chłopcy zachowują się po dżentelmeńsku i nie używają (obscenicznego języka).

I chyba coś w tym jest, skoro jeszcze nigdy nie zawiedli ich sponsorzy. Na ich liście zawsze figurują: Pass-Pol, San-Bud, PBS, Trans-NG, Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Sala Zabaw URWIS, PSS, a także kilka prywatnych sklepów i firm. To głównie dzięki nim nie brakowało

dzieci ciekawą i sympatyczną imprezę, bez zaangażowania choćby jednej złotówki z kasy miejskiej, imprezę cieszącą się powodzeniem uczestników i uznaniem rodziców, odsyłamy do dzielnicy Błonie. Tam naprawdę się tego doskonale nauczyli.

emes

## Zapaskudził elewację sprayem

Na 3 tys. złotych oszacowano straty powstałe w wyniku działań młodego wandalę, który pomalował farbą w sprayu murek okalający zbiornik wodociągowy. Na paskudnika natknęli się policjanci patrolujący pieszo teren parku. Okazał się nim nieletni sanoczanin, którego przekazano pod opiekę rodzicom.

Do zdarzenia doszło w piątek przed południem. Patrolujący Park Miejski policjanci zauważyli młodego człowieka, który malował po elewacji czerwoną farbą w sprayu. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję, legitymując wandalę. Okazał się nim 16-letni mieszkaniec Sanoka. Chłopaka przewieziono do miejsca zamieszkania i przekazano pod opiekę rodzicom.

Straty powstałe w wyniku działań nieletniego oszacowano wstępnie na około 3 tys. zł. Zgodnie z polskim prawem za zniszczenie mienia grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. /k/

## Skoda roomster dla Straży Miejskiej

Sanocka Straż Miejska ma nowy samochód patrolowy. Jego zakup polepszy warunki pracy funkcjonariuszy.

Od początku istnienia sanocka Straż Miejska dysponowała wyłącznie używanymi pojazdami. Najpierw był to leciwy volkswagen, którego zastąpił równie wysłużony renault kangoo. – Niestety, był on już mocno wyeksploatowany, o czym świadczył chociażby stan licznika – ponad 400 tysięcy przejechanych kilometrów. Koszty naprawy przestały być opłacalne, więc podjęliśmy decyzję o zakupie nowego samochodu – wyjaśnia Waldemar Och, sekretarz miasta. – W marcu rozpoczęliśmy procedurę skłaniania zapytań ofertowych. Spośród otrzymanych ofert trzech dealerów, najkorzystniejsza okazała się oferta skody – dodaje sekretarz.



Straż Miejska dorobiła się nowego samochodu, co jednak wcale nie oznacza, że wolno mu hasać po Rynku.

Nowy pojazd marki Skoda Roomster kosztuje poniżej 50 tys. zł i został wzięty w leasing. Co ważne, w tej cenie zawarte zostało także dodatkowe wyposażenie, jak klimatyzacja, instalacja gazowa oraz pomalowanie pojazdu w kolorystyce, która obowiązuje wszystkie samochody straży miejskiej od 1 lipca. af

## Warsztaty psychoonkologiczne

Przyjdź, skorzystaj z pierwszych na Podkarpaciu bezpłatnych warsztatów psychoonkologicznych pn. „Z pozytywnymi emocjami ku zdrowiu”, przeznaczonych dla osób zmagających się z chorobą nowotworową. Zaprasza na nie Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS. Nie zmarnuj tej szansy.

Warsztaty oparte będą o terapię simontonskiej. Jej celem jest wspomaganie leczenia i zdrowienia poprzez pracę nad: radzeniem sobie z lękiem, bólem, złością, poczuciem krzywdy i żmierzaniem, nad poprawą funkcjonowania emocjonalnego, budowaniem nadziei i wiary, wzrostem zaangażowania w proces leczenia i sferą duchowości. Warsztaty mogą spełnić nieocenioną pomoc w procesie integracji osób zmagających się z chorobą nowotworową

i po chorobie, pozwalając na wymianę doświadczeń oraz wspólne spędzanie wolnego czasu.

Cykl pięciu spotkań warsztatowych odbywać się będzie co drugi dzień, począwszy od 17 lipca (godz. 17) w siedzibie Stowarzyszenia SANITAS, ul. Kościuszki 15 (wejście z tyłu budynku). Zapisy w dniach 9-13 lipca prowadzi psycholog Kinga Midzio, tel. 663 570 522. Warsztaty są współfinansowane ze środków Urzędu Miasta. ms

# Magazyny pęcznieją od eksponatów

Bieżący rok przyniósł istny wysyp dużych inwestycji w centrum miasta i prac archeologicznych. Badacze przekopują nie tylko plac Świętego Michała, ale również dziedziniec zamkowy, gdzie ruszył drugi etap prac związanych z rewitalizacją Wzgórza Zamkowego.

z którego wzniesiono duże partie kazimierzowskich murów, zachowanych (i przebadanych) w obrębie dziedzińca. – Dzisiejszy dzień jest potwierdzeniem, że mamy do czy-

mach realizowanego przez Muzeum Historyczne unijnego projektu.

Badacze dokonali wielu ciekawych odkryć, dających wyobrażenie na temat tego, jak wyglądało życie na dawnym zamku. Dziedziniec, choć znajduje się na wzgórzu, najwyraźniej był miejscem wilgotnym, bagnistym i nieprzyjaznym dla pieszych. Odstonione warstwy do dziś wydają nieprzyjemny zapach! – Dziedziniec był moszczony kałkami drewna, aby dało się przejść z miejsca na miejsce – mówi archeolog Piotr Kotowicz. Wilgotne, beztlonowe środowisko stało się miejscem, gdzie znakomicie zakonserwowały się różne przedmioty, nawet organiczne. Dowodzi tego znaleziony w ubiegłym tygodniu skórzany but z XIV-XVI wieku, należący zapewne do jakiegoś możnego rycerza, który zgubił go w głębokim błocie. W trakcie prac odkopano m.in. mnóstwo przedmiotów drewnianych (misę, wieko od beczki, narzędzia tkackie, itp.) oraz metalowych (groty, belty, gwoździe).

– W południowej części dziedzińca odkryliśmy obiekty wczesnośredniowieczne, z bardzo ładnie zachowanymi fragmentami naczyń ceramicznych. W jednym z nich było nawet okazałe poroże jelenia, który wycoczony np. w roztworze octu staje się świetnym materiałem do wyrobu różnych przedmiotów, jak łyżki – tłumaczy pan Piotr.

Słowem, muzealne magazyny wzbogacają się w tym roku o kolejne eksponaty. Pytanie czy – jeśli będzie przybywało ich w takim tempie jak dotychczas – zdołają je pomieścić nawet rozbudowane podziemia?

Jolanta Ziobro



JOLANTA ZIOBRO

Studenci Instytutu Archeologii będą kopać pod wieżą zamkową przez cały lipiec.

Zgodnie z kilkuletnią tradycją do Sanoka przyjechali studenci Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego z prof. dr. hab. Zbigniewem Pianowskim, dyrektorem instytutu i kierownikiem działu archeologii Zamku Królewskiego na Wawelu. Będą kontynuowali badania przebiegu muru obronnego zamku w sąsiedztwie wieży. Jak pamiętamy, wyniki ubiegłego sezonu były przelomowe. Profesor Pianowski – wspólnie z Marią Zielińską, archeologiem z Muzeum Historyczne-

go i grupką młodych badaczy – udowodnił, że Sanok, wbrew obowiązującym wcześniej teoriom, był grodem warownym, otoczonym solidnym kamiennym murem. Jego fundatorem był ojciec miasta, król Kazimierz Wielki.

– Mamy zamiar odstąpić ostatni nieprzebadany odcinek prawdopodobnie zachowanego muru obronnego w rejonie wieży zamkowej – mówi pani Maria. Już pierwszego dnia badaczka zauważyła w rowku instalacyjnym piaskowic,

nienia z gotycką architekturą. Odkryliśmy fragment muru obronnego pod kamiennymi rynnami, którymi odprowadzano nieczystości z XVI-wiecznej kuchni zamkowej – powiedziała „Tygodnikowi” w środę.

Równocześnie trwają badania na zamkowym dziedzińcu. Mają one charakter przedinwestycyjny i są związane z budową kompleksu podziemnych pomieszczeń: sali konferencyjnej, magazynów, rezerwatu archeologicznego i zaplecza gastronomicznego, które powstaną w ra-

## Pstrągi zamiast głowatek

25 wędkarzy stanęło w szranki II Bieszczadzkiego Pucharu Głowatki. W ich gronie znaleźli się m. in. wędkarze z Ukrainy, nadając tym samym międzynarodowy wydźwięk imprezie. W tropikalnej aurze głowacice okazały się bardzo leniwe, na szczęście zastąpiły je pstrągi. Niektóre całkiem okazałe. Najlepszy patent na nie mieli miejscowi wędkarze.

Organizatorem II edycji „Pucharu Głowatki” było miejscowe Koło Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Gmina Zagórz, a honorowy patronat nad zawodami objęli: starosta sanocki Sebastian Niżnik, starosta leski Marek Pańko oraz burmistrz miasta i gminy Zagórz Ernest Nowak.

Zawody rozgrywane były w potwornym upale, co niewątpliwie miało wpływ na ich przebieg i wyniki. Zamiast upragnionych głowatek wędkarze łowili pstrągi, czasem bardzo okazałe. Największy okaz mierzył 65 cm, a wyłowił go Robert Złociński, reprezentant koła w Zagórz.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Pucharu wzięli udział w seminarium naukowym pt. „Górny San i jego ichtiofauna. Stan obecny, zagrożenia i wyzwania”. Tytułowy wykład wygłosił prof. dr hab. Tomasz Mikołajczyk z Fundacji Salmonidae. Prawne aspekty zasobów naturalnych rzeki San omówił Marek Marynowicz, prezes Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego



ESZMANKA

Ligi Ochrony Przyrody. Szokujące dane liczbowe obrazujące skalę wyzwań związanych z przeciwdziałaniem przestępczej działalności rzecznych kłusowników przedstawił Jan Kocur, komendant Państwowej Straży Rybackiej w Rzeszowie. Z kolei burmistrz Zagórz Ernest Nowak zaprezentował turystyce wędkarską jako istotny element promocji i rozwoju gminy Zagórz. Ożywioną debatę zakończyła

skwarem. Nie mógł on nie mieć wpływu na przebieg i wyniki zawodów. I chociaż wcześniej liczono na znacznie większe efekty, trzeba było poskomici apetyty.

Po podliczeniu rezultatów okazało się, że prymat w II Bieszczadzkiem Pucharze Głowatki utrzymał Robert Złociński, reprezentant koła PZW w Zagórz. Na dwóch kolejnych medalowych pozycjach, premiiowanych nagrodami w posta-

ci atrakcyjnych akcesoriów wędkarskich marek, znaleźli się: Jacek Krawczyk, kolejny reprezentant gospodarzy oraz Agnieszka Lenter ze Skierniewic.

Gratulując zwycięzcom i dziękując wszystkim uczestnikom imprezy, burmistrz Zagórz Ernest Nowak powiedział m. in.: – Wędkarstwo staje się coraz bardziej modną formą spędzania wolnego czasu. My odpowiadamy na nią. Odkrywając nasze „skarby”, chcemy zachęcić wędkarzy do odwiedzania naszych łowisk, naszej gminy. „Puchar Głowatki” staje się promocją Zagórz i okolic, dlatego już dziś zapraszamy państwa za rok, na kolejną, trzecią jego edycję – zachęcał burmistrz. Czyniła to także uczestnicząca w uroczystości ogłoszenia wyników i rozdania nagród wicewojewoda podkarpacki Alicja Wosik, mówiąc: – Mam piękne tereny, piękne rzeki i królową naszych bieszczadzkich rzek, głowatkę. Na Zachodzie wędkarstwo to poważna branża turystyki. Ta moda przechodzi już do nas. Dlatego będziemy chronić naszą królową, a równocześnie rozwijać imprezę „Bieszczadzki Puchar Głowatki”. Zapraszamy, pozostając z nadzieją, że mile państwo spędziliście czas.

Opinie uczestników „Pucharu...” zdecydowanie potwierdzały tę ocenę. Niemal wszyscy zapewniali, że powrócą tu za rok.

emes

## Podsumowali rok szkolny

Na zakończenie roku szkolnego starosta sanocki Sebastian Niżnik spotkał się z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych oraz z uczniami osiągającymi najlepsze wyniki. Wręczono nagrody oraz drobne upominki.

Na spotkanie zorganizowane w sali herbowej sanockiego magistratu przybyli dyrektorzy szkół oraz placówek oświatowych podlegających staroście: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Bursy Szkolnej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Młodzieżowego Domu Kultury.

Podczas spotkania starosta podsumował mijający rok szkolny. Rozmawiano także o przyszłości szkolnictwa i problemach jakie się z tym wiążą. Miłym akcentem spotkania było wręczenie nagród i upominków uczniom, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli najlepsze wyniki w nauce, ale także wykazali się aktywnością w życiu szkoły.

– To już tradycja, że zapraszamy i nagradzamy najlepszych uczniów, żeby jeszcze bardziej zmotywować ich do nauki – mówi Sebastian Niżnik. – Inwestowanie w rozwój młodych ludzi jest jednym z naszych priorytetowych

celów. Tym bardziej, że wymagania rynku pracy są coraz wyższe. Dlatego jako powiat bardzo dużo inwestujemy w szkoły, realizujemy projekty unijne i systemowe – dodaje starosta.

W obecnej chwili realizowany jest projekt termomodernizacji szkół, opiewający na kwotę 3,5 mln zł, a także program systemowy na szkolnictwo zawodowe, gdzie do powiatu trafi 3,6 mln zł.

– Zaproszenie na to spotkanie było dla mnie bardzo dużym zaskoczeniem. Cieszę się, że ktoś zauważa i docenia moją pracę, tym bardziej, że wymaga ona wiele wysiłku. Dla mnie największymi sukcesami w tym roku był dwukrotny udział w konkursie oratorskim, współpraca z Ligą Ochrony Przyrody, a także udział w sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli – uważa Patrycja Łupińska, uczennica Technikum Ekonomicznego w ZS1.

gb



Spotkania z wyróżniającymi się uczniami to dobra tradycja, będąca bodźcem do dalszych wysiłków i chęci zdobywania naukowych szczytów.

## Rubryka pod psem

### Nie wyrzucaj pupila na bruk!

Nadeszły wakacje – czas wyjazdów i odpoczynku. Nie dla wszystkich oznacza to sielankę. To najgorszy okres dla zwierząt, które w tym właśnie czasie są najczęściej porzucane i krzywdzone.

Jakże często Czworonożny Członek Rodziny z ulubieńca nagle staje się niepotrzebnym balastem, przeszkodą w realizacji wakacyjnych planów, niepotrzebnym przedmiotem, który wyrzuca się bez skrępowań... Wielu ludzi uważających się za mądrych i prawych obywateli tak właśnie postępuje ze swoimi pupilami. Na bruk trafiają ukochane psy, koty i inne zwierzęta. Przecież właściciel po zakończonym urlopie może sprawić sobie nową maskotkę...

– Niezrozumiałe dla nas jest, jak ktoś, kto porzucił swoje zwierzę, może normalnie funkcjonować, wyjechać, cieszyć się wypoczynkiem – ze świadomością, że jego czworonożny przyjaciel być może leży w rowie, potrącony przez samochód albo umiera z wycieńczenia i tęsknoty? Porzucony zwierzak nie rozumie, że właściciel już go nie chce. Tęskni za swoim panem i czeka na jego powrót. Często czekanie

to trwa bardzo długo i kończy się tragicznie. A przecież w dzisiejszych czasach istnieje wiele możliwości zapewnienia naszemu pupilowi opieki na czas wakacyjnego wyjazdu. Możemy oddać go pod opiekę rodziny, znajomych, do hotelu dla zwierząt albo zabrać ze sobą na wakacje – jest wiele ośrodków, campingów i hoteli, w których nasi pupile są mile widziani – podkreślają społecznicy z sanockiego STOnZ, którzy właśnie rozpoczęli kampanię przeciwko wyrzucaniu zwierząt na bruk. I gorąco do wszystkich apelują: – Jeśli widzicie zwierzę przywiązane do drzewa, blakające się, zagubione, któremu dzieje się krzywda, nie przechodźcie obojętnie! Powiadomcie policję, Straż Miejską, Inspekcję Weterynaryjną, Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – może dzięki temu uratujecie czyjeś życie.

/k/

# Dama papieskiego orderu

Niezwykły zaszczyt spotkał dr Monikę Brewczak, dyrygentkę, pedagoga, muzyka i animatorkę kultury w jednej osobie. Papież Benedykt XVI uhonorował sanoczanek odznaczeniem BENEMERENTI. W imieniu Jego Świątobliwości przekazał je ksiądz arcybiskup Józef Michalik.



W Sanoku mamy dwie kobiety wyróżnione przez następców św. Piotra: Monikę Brewczak (na zdjęciu) oraz Wandę Wojtuszewską, która od Jana Pawła II otrzymała medal „Pro Ecclesia et Pontifice”.

BENEMERENTI („Dobrze zasłużony”) to odznaczenie honorowe, ustanowione przez papieża Grzegorza XVI w 1832 roku. Ojciec Święty wręczał je za „długoletnie wyjątkowe zasługi dla Kościoła katolickiego, oddanie wraz z rodzinami i społecznościami”. Kilkadziesiąt lat później przyjęto, że medal będzie przyznawany w dowód uznania dla osób „dobrze zasłużonych” w służbie Kościoła, zarówno duchownym jak i świeckim.

Medal został wręczony pani Monice w Bazylice Archikatedral-

nej w Przemyślu w niedzielę 24 czerwca, przed mszą świętą z okazji siedemdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich księdza arcybiskupa seniora Ignacego Tokarczuka. Uczestniczyły w niej tłumy wiernych oraz duchowni z całej archidiecezji. W imieniu Benedykta XVI order wręczył jej ksiądz Józef Michalik, metropolita przemyski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. – Jadąc do Przemyśla, myślałam, że chodzi o jakieś wyróżnienie przyznane właśnie przez księdza arcybiskupa – śmieje się pani

Monika. Order od papieża był kompletnym zaskoczeniem, zwłaszcza że ksiądz Tadeusz Biały, duszpasterz akademicki i opiekun Młodzieżowej Diakonii

– wspomina uszczęśliwiona dama papieskiego orderu.

Monika Brewczak została uhonorowana za pracę z młodymi ludźmi i prowadzenie niezwyklej formacji muzycznej, jaką jest Młodzieżowa Diakonia Muzyczna Archidiecezji Przemyskiej. Powstała ona w 1996 roku przed przyjazdem Ojca Świętego Jana Pawła II do Krosna. Pani Monika występowała w niej od czasów licealnych, jako wokalistka i flecistka, a od dziesięciu lat jest dyrygentką diakonii i jej i kierownikiem muzycznym. Zespół uświetnia ważne uroczystości, m.in. Archidiecezjalne Spotkania Młodych. W ubiegłym roku, kiedy odbywały się one w Sanoku, pani Monika dyrygowała na Rynku chórem i orkiestrą złożoną z około 200 osób! Jest też autorką śpiewnika „Śpiewaj Panu Nową Pieśń”. – To osoba z naprawdę wyjątkowym charyzmatem pedagogicznym i muzycznym – mówi z uznaniem ks. Tadeusz Biały.

Dla pani Moniki order od Benedykta XVI to jedna z najważniejszych dotychczas otrzymanych nagród. – Czuję się zmobilizowana do jeszcze większej pracy – podsumowuje skromnie, dodając: – To niesamowite, że dwóch papieży, Jan Paweł II i jego następcę, tak mocno wpisali się w historię naszej diakonii muzycznej.

Dodajmy, że praca z młodzieżą archidiecezji przemyskiej to tylko jeden z wycinków nieprawdopodobnej wręcz aktywności i pracy pani Moniki na rzecz parafii, miasta, Kościoła i Polski, którą doceniła również Rada Miasta Sanoka, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Minister Kultury RP.

Jolanta Ziobro

## Muzeum na wszystkich falach (i podczas EURO!)

Zainteresowanie mediów Galerią Zdzisława Beksińskiego, dorobkiem artysty i jego związkami z naszym miastem, jak też zgromadzonymi w Muzeum Historycznym dziełami sztuki, szczególnie ikonami, przerosło oczekiwania. Dyrektor Wiesław Banach niemal każdego tygodnia opowiada o sanockich skarbach w różnych studiach telewizyjnych i radiowych, odpowiadając na liczne zaproszenia mediów lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich.

– W ubiegły weekend intensywnie promowaliśmy nasze muzeum w Warszawie – relacjonuje Wiesław Banach. W niedzielę uczestniczył on w nagraniach trzech audycji: w Programie I i IV Polskiego Radia oraz studenckiej rozgłośni kampusu Uniwersytetu Warszawskiego. Jeszcze bardziej intensywny był poniedziałek: dyrektor Banach wystąpił w audycjach na żywo w Radiu Plus, Roxy i TOK FM. Co ciekawe, po wszystkich audycjach na stronach internetowych rozgłośni pojawiało się mnóstwo wpisów; słuchacze dzwonili też z pytaniami. Temat, widać, żywo ich obchodził, wzbudzając emocje. – Trzeba było wykazać się dużą przytomnością umysłu, zwłaszcza

mieszkańcy przy ulicy Sonaty. Prowadzili długie rozmowy o wspólnych pasjach: muzyce i malarstwie oraz o życiu. Spotkanie w studiu dwóch rasowych gawędziarzy i znakomicie przygotowanego dziennikarza zaowocowało audycją, która odbiła się szerokim echem wśród słuchaczy. – Dostałem mnóstwo SMS-ów i e-maili z gratulacjami od znajomych z Sanoka i całej Polski. Najbardziej jednak zaskoczył mnie autor programu, pan Bugalski, który również przysłał niezwykle ciepły list. Oczywiście, zaprosiłem go do Sanoka oraz zwiedzenia naszego zamku i galerii – zdradza szef placówki.

Przy okazji rozmowy z dyrektorem Banachem wyjaśniliśmy



W. Ochman, Z. Beksiński i B. Banach podczas promocji drugiego tomu albumu Zdzisława Beksińskiego, w czerwcu 2002 r.

kiedy padały zaskakujące pytania typu czy Beksiński mógłby zostać idolem jakiejś subkultury? Moim zdaniem nie, gdyż był to artysta dojrzały, który mówił w sposób dramatyczny o życiu, a nie o jego namiastkach – uważa nasz rozmówca.

Ekipa TVP Kultura nagrała w Ogrodzie Saskim materiał promujący najnowszy album Zdzisława Beksińskiego, wydany przez wydawnictwo BOSZ. Najciekawszym jednak doświadczeniem był udział w świetnie przygotowanej audycji Klub „Trójki” w Programie Trzecim Polskiego Radia. Oprócz Wiesława Banacha gościem Dariusza Bugalskiego był znakomity śpiewak operowy Wiesław Ochman, przyjaciel Beksińskiego. Zaprzyjaźnili się w latach dziewięćdziesiątych i byli ze sobą regularnie odwiedzali artystę w jego

też kwestię tablicy reklamującej sanocki zamek, która pojawiła się w Warszawie. – Przyjęliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w projekcie „Piękno Odnalezione. Polskie dziedzictwo kulturowe. Zamki, pałace, dwory oraz inne obiekty historyczne przywrócone do świetności”. W jego ramach fundacja ze Świdnika przygotowała wystawę, która będzie prezentowana również w Krakowie i nad morzem. Cieszymy się, że w czasie EURO nie zabrakło w stolicy sanockiego akcentu i że wszyscy kibice przechodzący przez Krakowskie Przedmieście mogli dowiedzieć się o naszym zamku. Galerii Zdzisława Beksińskiego i ikonach. Nie wiem, czy przełoży się to na frekwencję, ale miło że podczas mistrzostw mieliśmy swój mikroskopijny akcent – podsumowuje z uśmiechem W. Banach.

Jolanta Ziobro

## Sanok inspiruje artystów

Co roku wyczekują nań z niecierpliwością. By oderwać się od codziennych zajęć, spotkać ze znajomymi, podyskutować o sztuce, wymienić doświadczenia, ale nade wszystko – by tworzyć. O kim mowa? O artystach uczestniczących w Międzynarodowym Plenerze Malarsko-Fotograficznym Miał Partnerskich, który w tym roku zorganizowano już po raz dziesiąty.

Miejsce spotkania wyznaczono – po raz kolejny – w Sanoku. Otulone rozbuchaną zielenią i wstęgą Sanu miasto, pełne tajemniczych zaułków i ciekawej architektury, zawsze inspirowało artystów. Tym razem przyjechała ich blisko trzydziestka – z Polski, Słowacji, Ukrainy, Węgier i – po raz pierwszy – Rumunii. Bez trudu można ich było spotkać na sanockich ulicach, placach i skwerach. Plonem tygodniowej pracy stało się prawie 100 obrazów i fotografii, które w sobotę zaprezentowano na poplenerowej wystawie w Galerii Artistic ODK „Puchatek”. Na wernisaż przyszły takie tłumy, że trudno było wszystkim pomieścić. Dodatkową atrakcją stanowił koncert „Matragony”, która wystąpiła z nowym repertuarem.

Maria Kępa – dobry duch, a zarazem organizatorka i aktywna uczestniczka plenerowych spotkań – podsumowując krótko minione 10-lecie, gorąco dziękowała wszystkim tym, bez życzliwości



Jeszcze pamiątkowe zdjęcie i – jubileuszowy plener przeszedł do historii...

i wsparcia których ambitne przedsięwzięcie nie miaoby szans na realizację. W gronie tym jest Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, którą na wernisażu reprezentował wiceprezes Andrzej Ostrowski, a także Urząd Miasta, którego przedstawicielem był przewodniczący rady Jan Oklejewicz. Grono to uzupełnia cała plejada sponso-

rów – sanockich firm i instytucji, dzięki którym artyści mają czym i na czym malować, ale też gdzie spać i co jeść. W zamian twórcy pozostawiają w Sanoku część swoich prac. Robią to chętnie,

urzeczeni gościnnością gospodarzy i urodą miasta, do którego zawsze chętnie przyjeżdżają. – Przez te 10 lat nagromadziło się tyle wrażeń i wspomnień, że trudno wybrać jedną opowieść. Każdy plener to kontakt z naturą, którą każdy z artystów próbuje opisać na swój sposób. Raz jest to niezwykle malownicza Tyrawa

Solna z owczarnią i Diablą Górą, innym razem skąpana w deszczu Berezka, Iwonicz czy Polańczyk. No i oczywiście Sanok – zawsze interesujący, niewyczerpany w inspirację, odkrywany za każdym razem na nowo – w którym umówiliśmy się już po raz trzeci. Podczas tych plenerów spotkało się aż 69 artystów z Ukrainy, Słowa-

cji, Węgier, Rumunii i Polski, którzy poznali nasze miasto i jego okolice, przeżyli wspólnie piękne chwile, nawiązali też wiele przyjaźni. I to chyba jest największą wartość naszych plenerów – stwierdziła pani Maria.

Zachęcamy do obejrzenia poplenerowej wystawy, która będzie czynna do 15 lipca. /joko/

**KINO SDK**  
ZAPRASZA

„Szepty” to film, który solidnie straszy. Nie poprzez dostojność scen, lecz, jak to bywa w dobrych horrorach, przez niedomówienia i tajemnice. Internat dla zamożnych chłopców, niezrozumiała i nie do wyjaśnienia śmierć jednego z nich... Co naprawdę się wydarzyło? „Szepty” w Kinie SDK w piątek o 19., w niedzielę dwukrotnie: o 18. i 20., w poniedziałek i wtorek o 19.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

# Odnawiają czwarty nagrobek

Lada dzień ruszą prace związane z renowacją kolejnego zabytkowego nagrobka na cmentarzu przy ulicy Matejki. Ewa Filip, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami, dopięła już sprawy na ostatni guzik: ma pieniądze, gotową dokumentację i umówionych wykonawców.

W tym roku odnowiony zostanie XIX-wieczny nagrobek Józefy z Heinrichów Drozdowej, datowany na 1889 rok. – Stowarzyszenie

Po jego zdemontowaniu i przewiezieniu do warsztatu do akcji wkroczy pani Kamila z akcesoriami i narzędziami konserwatorskimi.

i najcenniejszych – pod względem historycznym i artystycznym – obiektów. Są to pochodzące z XIX wieku nagrobki Mateusza Beksińskiego, protoplasty wielce zasłużonej dla Sanoka rodziny, oraz zmarłych w dzieciństwie Władysława Niedźwiedzkiego i Maryana Truskowskiego, wykonane w renomowanych pra-



Zabytkowe nekropolie i nagrobki to także część naszego dziedzictwa kulturowego. Na zdjęciu – nagrobek Józefy Drozdowej.

starato się o dotacje celowe w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków i w Urzędzie Marszałkowskim. Obie instytucje przyznały nam po 10 tys. zł. Oprócz środków zewnętrznych mamy także własne fundusze zebrane m.in. w czasie organizowanych przez nas kwest pod sanockimi świątyniami – relacjonuje pani prezes.

Prace konserwatorskie poprowadzi, podobnie jak w poprzednich latach, konserwator sztuki Kamila Wojtowicz. Renowacją metalowego ogrodzenia zajmie się sanocka Pracownia Kowalstwa Artystycznego i Metaloplastyki „Kuźnia Skarbów”.

Warto podkreślić, że działające zaledwie od 2009 roku stowarzyszenie ma już na swoim koncie renowację trzech najstarszych

cowniach Lwowa i Krakowa, do dziś zwracające uwagę swoją urodą i walorami artystycznymi.

**Jolanta Ziobro**

Józefa Drozdowa urodziła się w 1838 w rodzinie rzemieślniczej. Jej ojciec był piekarzem i osobą znaczącą w środowisku. Pełnił przez kilka lat ważną funkcję cechmistrza. Józefa, mając 18 lat, wyszła za mąż za Jerzego Drozda – urzędnika magistratu, naczelnika wydziału cechowniczego, który to wydział zajmował się legalizowaniem przyrządów pomiarowych typu wagi i odważniki. Małżonkowie przeżyli razem 33 lata. Józefa zmarła na serce w 1889 roku przeżywszy 51 lat. Oprócz niej pod nagrobkiem spoczywają jej dwaj starsi bracia – Kornel Heinrich, absolwent Akademii Technicznej we Lwowie, inżynier specjalista od budowy dróg i mostów. Prowadził budowy wielu strategicznych dróg na terenie całej Galicji, a w rodzinnym mieście nadzorował m.in. budowę mostu olchowskiego, który w 1939 roku został wysadzony przez wycofujących się żołnierzy polskich. Drugi brat Józefy to Juliusz Heinrich – piekarz. Zmarł on w wieku 47 lat jako „szanowany obywatel Sanoka” (cytat z księgi parafialnej).

## Pamiętali o kapłanie - legendzie

Wiosna to okres ważnych rocznic dla ks. prałata Adama Sudoła. W kwietniu sędziwy kapłan obchodził 92 urodziny, a w maju minęło 45 lat, odkąd biskup przemyski Ignacy Tokarczuk skierował go do pracy w Sanoku, do parafii farnej. Swój urząd objął 14 czerwca 1967 roku.

Regionu Podkarpacie, wręczył jubilatowi bukiet czerwonych róż i namalowany portret. Poinformował także, że „Solidarność” złożyła w Kancelarii Prezydenta RP

O rocznicach pamiętali ludzie „Solidarności”, dla których od początku powstania związku był przewodnikiem, autorytetem i kapłanem. W 1995 roku odwdzięczyli mu się przyznaniem w Gdańsku, w kolebce związku, tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”. – Bardzo to sobie cenię. „Solidarność” nigdy o mnie nie zapomniała, ja też nigdy nie zapomniałem o niej. I nawet w godzinie śmierci takie sprawy jak „Solidarność”, Kościół, Polska, demokracja i wolność będą dla mnie ważne – powiedział wzruszony jubilat.

W spotkaniu Konwentu Przewodniczących Komisji Zakładowych „S” uczestniczyli przedstawiciele sanockich firm, m.in. Autosanu, Stomilu, SP ZOZ, Starostwa, Urzędu Miasta, SPGK.



Wiara, wolność, prawda, ojczyzna – były i są najważniejszymi wartościami dla ks. A. Sudoła.

Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej i przewodniczący Zarządu

wniosek o nadanie księdzu Sudołowi wysokiego odznaczenia państwowego. (jz)



## Eurodziennik. Dogrywka

**TOMASZ CHOMISZCZAK**



Kości zostały rzucone. Na dzikich stepach stadionów hula wiatr i odrasta powoli trawa. W wir pracy rzucą się teraz historycy, teoretycy i statystycy futbolu. Tymczasem piłkarze zaszyli się w wakacyjnych chaszczach, a po piłkach „tango” ślad wszelaki zaginął. I prawidłowo. „Taki jest współczesny futbol – trzeba szybko pozbywać się piłki”, jak refleksyjnie stwierdził w trakcie jednej z ostatnich rozgrywek Iwański Maciej. Teraz klasyki sportowego komentarza już zamilkli, ale – wiadomo – „słowa ulatują, pisma pozostają”. Zatem przeżyjmy to jeszcze raz. Dziś garść kolejnych, na otarcie łez, cytatów z najważniejszej fazy rozgrywek.

Oto Juskowiak Andrzej zapewnia, że „bramka zdobyta daje dużo pozytywnych dla drużyny” – mam nadzieję, że chodzi o pozytywy dla drużyny, która bramkę zdobyła, a nie straciła? Innym razem tenże specjalista od aforyzmów stwierdza isticie filozoficznie: „Faul, owszem, można było gwizdnąć, ale z kolei też niekoniecznie”. Ileż tu wieloznaczności! Ileż się trzeba nad taką wypowiedzią zastanawiać! No, po prostu Pytia! Ale nam zastanawiać się wolno – w odróżnieniu od zawodników, którym myśleć nie kazano. Wieszczy Gmoch Jacek złowieszczy bowiem: „najgorzej, jak ktoś za bardzo myśli w grze”. Już widzę okrągłe ze zdumienia oczy tego i owego kibica, któremu zaświtało właśnie, że skoro ONI teraz

w trakcie meczów jednak myślą, to co będzie, jak naprawdę przestaną...

Ale w końcu od myślenia i retoryki mamy komentatorów, którzy dla podkreślenia powagi chwili potrafią zdobyć się na naprawdę wyrafinowane stwierdzenia. A na te szczególnie wnikliwe stać zwłaszcza przywołanego tu już Iwańskiego Macieja. Tenże nie widzi bowiem niechlujnie nałożonej przez zawodnika koszulki, on dostrzega za to „buńczucznie podniesiony kolnierzyk”. Według niego piłkarze nie ustawiają się przed rzutem wolnym – to bramkarz ich „desygnuje do muru”. Przyznajmy: „desygnować” – to brzmi dumnie!

I tylko mniej dumy może dziś odczuwać Mucha Anna, bo ją inna zupełnie gwiazda trybunowa przyćmiła, co zwie się Siwec Natalia. Jak znam nasz naród, to teraz przetoczy się przez media fala spekulacji, która z tych dwóch lepsza i pod jakim względem. Wynik zaś wcale nie jest oczywisty. Jako rzekł klasyk Szaranowicz Włodzimierz, „dusza kibica jest pełna możliwości”.

## Spacerkiem po Galicyjskim Rynku

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie „Spacerkiem po Galicyjskim Rynku”, nad którym honorowy patronat objął dyrektor MBL Jerzy Ginalski.

Zadanie konkursowe polega na napisaniu listu do kolegi lub koleżanki, z zaproszeniem do odwiedzenia Galicyjskiego Rynku. Można też przeprowadzić wywiad z przewodnikiem lub inną osobą pracującą w skansenie, przygotować fotoreportaż z odbywającej

się tam imprezy, ze szczególnym uwzględnieniem Rynku czy też przedstawić jego uroki w formie plastycznej.

Prace należy składać do organizatora (Filia na Dąbrówce lub w Olchowcach) do 21 września 2012 roku. – Uroczyste zakończenie konkursu, wręczenie nagród wraz z imprezami towarzyszącymi odbędzie się 28 września na terenie Galicyjskiego Rynku – zapowiada Halina Martowicz, organizatorka. (z)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Nie umiera ten, który trwa w pamięci żywych.*

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości oraz wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

### ŚP. STANISŁAWA CYSARZA

a w szczególności Rodzinie, Przyjaciołom, Współpracownikom, wszystkim tak licznym Delegacjom, Panu Burmistrzowi Miasta i Gminy Zagórz, Radzie Sołeckiej, Radzie Gminy, Straży Pożarnej, Sąsiadom i Znajomym

serdeczne podziękowania

składa



*Żona Krystyna z Rodziną*



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Oświatowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Oświatowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**

• 6-9 VII – apteka OMEGA ul. Kościuszki 22  
• 6-9 VII – apteka mgr. J. Śmietana ul. Jana Pawła II 31a  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Ani nudne, ani trudne!

Rację mają organizatorzy Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Techniki, który odbył się w ubiegłym tygodniu w naszym mieście. Nauka i technika nie są ani nudne, ani trudne!



Niektórzy chętnie spędziliby na wystawie cały dzień!

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Festiwal, organizowany przez Agencję Rozwoju Regionalnego MARR w Mielcu, przy współpracy Starostwa Powiatowego i gminy Zagórz, okazał się wielkim sukcesem. Ekspozycje i pokazy obejrzało 2 tysiące osób! Tyle przynajmniej rozdano wejściówek, choć pewnie sporo osób obeszło się bez nich. W minioną sobotę, mimo niesłusznego upału, widzowie dosłownie szturmowali salę gimnastyczną ZS nr 1, gdzie zlokalizowano sztab główny festiwalu. Gwóździem imprezy była interaktywna wystawa „Eksperymentuj!” słynnego Centrum Nauki KOPERNIK w Warszawie, choć i pozostali

wystawcy nie odbiegali poziomem i oferowanymi atrakcjami. W piątek pokazy dobywały się także w szkołach ponadgimnazjalnych.

## Roboty smażą naleśniki...

W Zespole Szkół nr 3, mimo że był to ostatni dzień roku szkolnego, hala sportowa – gdzie przed południem rozpoczął się pokaz prowadzony przez Sylwestra Paterka ze Stowarzyszenia „Świat Robotyki” – wypełniła się uczniami. Niektórym chłopakom dosłownie zaświeciły się oczy! Prowadzący prezentował roboty zbudowane z zestawów klocków lego, z zaawansowanej serii dla amatorów robotyki, które potrafiły np. obracać w powietrzu smażony na patelni naleśnik, narysować

portret Mona Lisy czy układać kostkę Rubika. – Po odpowiednim zaprogramowaniu można

łamigłówki bądź grać w gry komputerowe, ucząc się sterować własnymi myślami – opowiadał. Jego zdaniem ludzie w bardzo niewielkim stopniu wykorzystują możliwości umysłu, który można rozwijać za pomocą prostych ćwiczeń takich jak czytanie, rozwiązywanie krzyżówek, medytacja, uczenie się na pamięć.

Nie lada atrakcją była też możliwość skorzystania z symulatora lotów, dzięki któremu każdy mógł poczuć się jak pilot i – oczywiście – zachęcających do eksperymentów stanowisk Centrum Nauki KOPERNIK.

## Czekamy na podkarpackiego KOPERNIKA!

Więcej informacji o projekcie, dzięki któremu Sanok stał się jednym z czterech miast goszczących Podkarpacki Festiwal Nauki i Techniki, można było usłyszeć podczas konferencji zorganizowanej w PWSZ, gospodarzem której był starosta Sebastian Niżnik.

Zorganizowanie festiwalu było możliwe dzięki zaktualizowaniu w ubiegłym roku Regionalnej Strategii Innowacyjnej Województwa Podkarpackiego. Był to pomysł i inicjatywa jednego z radnych sejmiku oraz Agencji Rozwoju Regionalnego MARR z Mielca. Niewykluczone, że w przyszłości – jak zapowiedział Sławomir Miklicz, członek zarządu województwa – w naszym regionie powstanie stacjonarne centrum interaktywnej edukacji dzieci i młodzieży, na wzór warszawskiego KOPERNIKA. Pomysłowi przyklasnęła wicewojewoda Alicja Wosik, która podkreśliła, że Podkarpacie stara się zmienić swój wizerunek z regionu wyłącznie turystycznego na region stawiający również na innowacje, nowoczesne technologie i przemysł, przykładem czego jest dynamicznie rozwijająca się Dolina Lotnicza.

## To nie czary, to nauka!

Istne „cuda” można było obejrzeć także w hallu i sali gimnastycznej „ekonomika”. Doświadczenia pokazujące możliwości ludzkiego mózgu prezentowało stoisko Planeta Ziemia Piotra Sołkiewicza, gdzie można było skorzystać z urządzenia służącego do zabawy i treningu koncentracji. – Podobne wykorzystywane są np. przez polskich skoczków narciarskich, którzy rozwiązują

## § Prawnik radzi

**Mój syn dopuścił się w stosunku do mnie rażącej niewdzięczności, więc postanowiłem odwołać darowaną mu w drodze darowizny nieruchomości. Wysłałem mu listem poleconym oświadczenie o odwołaniu darowizny. Jednak mój syn nie chce mi jej zwrócić. Co mogę w takiej sytuacji zrobić?**

Janusz G. z Beska

Zgodnie z treścią art. 900 kodeksu cywilnego, darczyńca może odwołać darowiznę poprzez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie takie staje się skuteczne w chwili doręczenia obdarowanemu w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W takiej sytuacji mamy możliwość określenia dokładnie dnia, w którym obdarowany zapoznał się z treścią pisma. Od chwili dokonania odwołania darowizny, istnieje po stronie obdarowanego obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny. Tak więc w momencie kiedy syn otrzymał od pana oświadczenie, że odwołuje pan darowaną mu nieruchomości, powinien ją panu zwrócić. Nie jest jednak tak, że samo oświadczenie o odwołaniu darowizny powoduje przejście np. własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Obowiązek zwrotu może być zrealizowany w drodze umowy notarialnej przenoszącej własność nieruchomości z powrotem na darczyńcę, pod warunkiem, że obdarowany dobrowolnie wykona obowiązek zwrotu. Niestety, w zdecydowanej większości przypadków następuje to dopiero w drodze orzeczenia sądu, które zastępuje oświadczenie obdarowanego. Następuje to, poprzez wniesienie do sądu stosownego pozwództwa. Ze względu na to, że postępowanie dowodowe na tym etapie jest dość rozbudowane, sugeruję, aby skorzystał pan z profesjonalnego prawnika, ponieważ postępowanie to ma zasadniczy wpływ na pozytywne



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

rozstrzygnięcie sprawy przez sąd na pana rzecz. Jeżeli w toku procesu o wydanie nieruchomości, która stanowiła przedmiot odwołanej darowizny, obdarowany przeniósł własność tej nieruchomości na osobę trzecią, to orzeczenie sądu uwzględniające powództwo darczyńcy będzie skuteczne również w stosunku do osoby będącej aktualnym właścicielem nieruchomości. Na podstawie wyroku sądu darczyńca może wszcząć postępowanie egzekucyjne o wydanie nieruchomości, a także może m.in. dokonać zmiany w księdze wieczystej nieruchomości.

### Podstawa prawna:

1) art. 900 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksy Cywilny (Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 93).

## Einstein z sanockiej ziemi

Choć to już wakacje, nie sposób nie odnotować na łamach „Tygodnika” nadzwyczajnego wręcz sukcesu naszych młodych fizyków. Nie dość, że cała sanocko-zagórska ekipa znalazła się w finale Konkursu Fizycznego „Poszukiwanie Talentów” to jeszcze jeden z geniuszy Jaropek Wantuła-Winikajtis z Gimnazjum nr 1 zajął drugie miejsce w Polsce!

Zważywszy na skalę trudności konkursu, organizowanego przez Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego i Polskie Towarzystwo Fizyczne, i wymogi stawiane zawodnikom, użycie określenia „geniusz” wcale nie jest przesadą. Specyfika konkursu polega bowiem na tym, że nie tylko trzeba być doskonałym znawcą fizyki – nawiasem mówiąc przedmiotu traktowanego wyjątkowo po macoszemu przez uczniów i szkoły – ale też wybitnym humanistą i znawcą sztuk wsześlakich. Przed zawodnikami stawiane są np. takie zadania jak ułożenie... limeryków poświęconych znanym fizykom, napisanie eseju wyjaśniającego skąd gwiazdy czerpią energię, wykonanie plakatu, fotografii, skonstruowanie urządzenia. A wszystko to związane, oczywiście, z fizyką! Jaropek przygotował między innymi analizator, który pozwala... zobaczyć dźwięk. – Skonstruowałem go z dostęp-

nych przedmiotów, takich jak np. rura kanalizacyjna i guma – opowiada. Wrzeszcząc i piszcząc na flecie, powodował drganie gumowej membrany posypanej solą, która obsypując się tworzyła figury Chłodnego pozwalające właśnie „zobaczyć dźwięk”.

– Urządzenie w wersji Jaropek tak się spodobało, że prezentował je podczas finałowej gali w auli Uniwersytetu Warszawskiego – opowiada Patryk Nisiewicz, nauczyciel fizyki i opiekun chłopaka. Innym zadaniem było przeprowadzenie zabawy edukacyjnej dla dzieci. Jaropek wymyślił m.in. odbijanie baniek mydlanych od wełnianego szalika i zamrażanie ich na siarczystym mrozie, dzięki czemu zamieniały się w niezwyklej urody kryształowe kule. Maluchy z przedszkola przy ulicy Rymańskiej były zachwycone.

– Aby przygotować się do takiego konkursu, trzeba mieć



**O Jaropeku na pewno nieraz jeszcze usłyszymy! Na zdjęciu ze swoim cicerone, Patrykiem Nisiewiczem.**

nieprzeciętną wiedzę, wyobraźnię, wytrzymałość, nie mówiąc o pracowitości i systematyczności. Pracowaliśmy w pocie czoła przez kilka miesięcy. Zresztą nie tylko Jaropek, ale także pozostali uczestnicy: Angelika Borys, Elżbieta Dołoszycka, Dawid Borys z Gimnazjum nr 1 w Sanoku oraz Anita Łagódka, Karolina Bolanowska, Paulina Cypora, Oktawia Pleśniarska z Gimnazjum nr 2 w Zagórz – nie kryje dumy pan Patryk.

Warto podkreślić, że mieszkający w Wistoku Wielkim Jaro-

pek pokonuje codziennie 96 km, aby dojechać do Sanoka i z powrotem do domu. Wstaje o piątej rano, a wraca dopiero wieczorem. – Zawsze interesował mnie otaczający świat i różne zjawiska, np. dlaczego gwiazdy świecą, jabłko spada na ziemię, albo co dzieje się podczas jazdy rowem. Dlatego też od dziecka jestem wielbiciele matematyki i przyrody – uśmiecha się chłopak, który w nagrodę pojedzie do „raju fizyków” – Instytutu Fizyki Jądrowej w Dubnej pod Moskwą. (jz)

## Wśród najlepszych w Polsce

**Duży sukces odnieśli uczniowie SP7, którzy w ogólnopolskim konkursie ZUCH znaleźli się w gronie laureatów, zajmując czołowe miejsca w swoich kategoriach wiekowych.**

Zorganizowany przez Centrum Edukacji Szkolnej w Warszawie konkurs przeznaczony był dla uczniów klas I-III. ze szkół podstawowych. Polegał na samodzielnym rozwiązaniu zintegrowanego sprawdzianu, zróżnicowanego w zależności od klasy. Dostosowane do obowiązującej podstawy programowej treści uwzględniały elementy edukacji polonistycznej, społeczno-przyrodniczej i matematycznej. Rozwijający wyobraźnię i myślenie twórcze sprawdzian zawierał 21 pytań o różnej skali trudności.

W konkursowych szrankach stanęło ponad 10 tysięcy uczniów z całej Polski. Liczba chętnych przerosła oczekiwania organizatorów, którzy dopiero po trzech miesiącach przesłali uzyskane przez uczniów wyniki. Z niecier-

pliwością czekali na nie również uczniowie z sanockiej SP7 na Dąbrówce. I nic dziwnego – czterech z nich uzyskało znakomite wyniki, zajmując czołowe miejsca w kraju.

W gronie laureatów znaleźli się: Emilia Dusznik z kl. I (wych. H. Kusior) oraz Dawid Kubowicz z kl. II (wych. J. Starakiewicz) – oboje zajęli 1. miejsca w swoich kategoriach wiekowych; na 2. miejscach uplasowali się Paulina Konik (J. Starakiewicz) oraz Jakub Dmitrak (wych. E. Chudziak).

Na tak wielki sukces złożyły się nie tylko indywidualne zdolności, ale również wspólna, systematyczna praca uczniów i ich nauczycieli. Gratulujemy!

/jot/

# Zbiorniki jak domy

W ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok” przy ulicy Kenara na terenie „Jerzolimy” powstał potężny, dwukomorowy zbiornik wyrównawczy wody. Kolos naprawdę robi wrażenie. Cały obiekt ma kubaturę zbliżoną do sześciu sporej wielkości budynków jednorodzinnych!

## Mrozy i skały

Budowalcy wkroczyli na plac budowy jesienią 2011 roku. Budowę zbiorników powierzono sanockiej firmie Intrabet. – Mamy

trzy miesiące – opowiadają robotnicy. Z placu budowy wywieziono około cztery tysiące kubików pokruszonej skały i ziemi.

Trochę niefortunnie się złożyło, że tuż przed rozpoczęciem prac miejscowi społecznicy przystąpili do... rewitalizacji boiska. – Kilkanaście lat temu trenowali tutaj piłkarze z klubu „Amator”. Odkąd jednak klub zawiesił swoją działalność, boisko podupadło. W ostatnich latach urząd miasta koszt tam jedynie trawę – opowiada Franciszek Podulka. W ubiegłym roku pojawił się pomysł, aby boisko reaktywować i nawiązać współpracę z fundacją Ekoball. – Zaszczepił nas tym kolega z rady Piotr Uruski – wyjaśnia nasz rozmówca. Pewnego dnia na boisku pojawiła się ekipa z piłami i zatorzenie zabrali się za wycinanie krzaków, oczyszczając i przygotowując teren pod dalsze prace. Niedługo potem, przy pomocy życzliwych firm, przystąpiono do wykonania odwodnienia. – Jeżdżąc do różnych miejscowości, ściągałem specjalistów, podpytyjąc, jak uniknąć błędów – dopowiada Uruski. Po odprowadzeniu wody zostało już tylko zniwelowanie płyty i zasianie trawy.

## Uratowali drogi

Wszystko to odbyło się dostojnie na dwa miesiące przed rozpoczęciem budowy zbiorników. W sierpniu 2011 roku Rada Dzielnicy Zatorze wystąpiła do burmistrza o zgodę na niwelację, odwodnienie i powiększenie boiska. Gospodarz miasta udzielił takowej zgody, z zastrzeżeniem, że wszelkie prace rada przeprowadzi „we własnym zakresie i na własny koszt”. We wrześniu wykonano drenaż, a w październiku Intrabet poprosił o zgodę na składowanie na nim urobku z wykopów...

– Oczywiście, wyraziliśmy zgodę. Inna rzecz, że nie spodzie-

waliśmy się, iż zostaną złożone na nim takie masy ziemi – mówi Podulka. Choć boisko zamieniono się w rozjeżdżone ciężkim sprzętem składowisko, przedstawiciele rady nie żałują swojej decyzji. – Uratowaliśmy przed zniszczeniem osiedlowe drogi. Nietrudno wyobrazić sobie, w jakim byłoby stanie, gdyby wykonawca musiał wywieźć gdzieś te setki kubików ziemi – tłumaczy.

## Nie ma tego zlego...

Tegoroczny sezon można spisać już na straty, szefostwo Rady Dzielnicy Zatorze jest jednak dobrej myśli. Tym bardziej, że zgodnie z umową wykonawca ma przywrócić boisko do stanu sprzed inwestycji oraz zniwelować je i wyprofilować. – Rozegramy tutaj za rok inauguracyjny mecz z załogą Intrabetu – śmieje się Franciszek Podulka. Prezes Sieniawski, co prawda, nie pisze się do składu, ale zapewnia, że mieszkańcy nie będą stradni. – Zrobimy tak, aby wszyscy byli zadowoleni – deklaruje.

## Inwestycja na pokolenia

Prace przy Kenara dobiegają końca. W minionym tygodniu miała miejsce próba szczelności komór. Zostały one napełnione 1,6 tys. metrów sześciennych wody na okres 48 godzin. Sanoccy fachowcy dobrze wywiązali się z zadania, bo nieszczelności i przecieków nie stwierdzono.

Ponieważ docelowo Sanok ma być zasilany z ujęcia wody w Trepczy (obecnie funkcjonuje jeszcze ujęcie w Zasławiu) zbiornik wyrównawczy przy ulicy Kenara jest niezbędnym elementem systemu zasilania miasta w wodę i inwestycją „na pokolenia”. I oby przez pokolenia służył.

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

– Zbiornik ma stabilizować pracę sieci wodociągowej poprzez zmniejszenie różnic między ekstremalnymi wartościami ciśnienia, szczególnie w magistralach doprowadzających wodę od strony Trepczy. Ponadto pozwoli na wyrównanie dotychczasowych nierównomierności pracy sieci wodociągowej – tłumaczy Wojciech Konieczko z SPGK, kierownik Jednostki Realizującej Projekt.

Zadanie jest składową częścią największego w historii Sanoka projektu o wartości 175,5 mln zł, współfinansowanego przez Unię Europejską. Dzięki niemu zostanie zmodernizowane ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków w Trepczy oraz sieć wodociągowa.

## Dwa miliony litrów

Dwukomorowy zbiornik z komorą zasuw ma konstrukcję żelbetonową. Jego pojemność wynosi 2 tys. metrów sześciennych czyli 2 mln litrów. Jak dowiedzieliśmy się od budowlanców, komory mają ma wysokość 7 m i średnicę 16,5 m. Na budowę zużyto, bagatela, 90 ton stali i około 800 kubików betonu.

Zadanie obejmuje także budowę 1100 m rurociągu łączącego zbiornik z istniejącą siecią wodociągową, rurociągu spustowego wód przelewowych,



Zbiorniki przy ul. Kenara robią wrażenie. Ziemia z wykopów utworzyła na boisku prawdziwą górę. Społecznicy z rady dzielnicy liczą, że wkrótce zniknie, a boisko wróci do dawnej świetności.

rurociągów technologicznych, sieci energetycznej, oświetlenia, utwardzenie placu wokół. – Kiedy ruszały prace, nie wiedzieliśmy, że będzie to inwestycja o takiej skali – przyznaje Franciszek Podulka, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Zatorze, która zgodziła się na składowanie urobku na boisku sportowym, położonym obok placu budowy, o czym za chwilę.

doświadczenie w realizacji tego typu inwestycji. Niedawno byliśmy jednym z wykonawców Podziemnego Magazynu Gazu w Strachocinie, który został oddany do użytku w ubiegłym roku – mówi prezes Jerzy Sieniawski.

Mimo to inwestycja przy ulicy Kenara okazała się sporym wyzwaniem. Zimą wykonawcom dokuczwały dwudziestokilkustopniowe mrozy; pojawiła się też skała. – Jej kucie trwało

## Boisko jak malowane

Na szczęście urobku nie trzeba było daleko wozic (Skan-ska budująca parking w centrum ma wyznaczone miejsce aż na Stróżowskiej). Dzięki życzliwości Rady Dzielnicy Zatorze, firma mogła składować go na sąsiadującym z placem budowy boisku sportowym. – Mieszkańcy poszli nam na rękę, wyrażając zgodę – podkreśla z uznaniem prezes Jerzy Sieniawski.

# Święto Lasu w odrestaurowanej kapliczce

O piękny prezent postarali się podkarpaccy leśnicy z okazji obchodzonego od 1933 roku dorocznego Święta Lasu. Jest nim zabytkowa Kapliczka Leśna w Olchowcach, którą przepięknie odrestaurowali. 28 czerwca, wspólnie z myśliwymi i innymi zaproszonymi gośćmi, wzięli udział w polowej mszy świętej, odprawionej właśnie przy tej kapliczce.

Dla mieszkańców śródlęśnej ulicy Gajowej kapliczka ta od lat jest czymś w rodzaju relikwii. Znają jej historię, z pietysmem przekazują ją swoim dzieciom, wnukom, gościom. Wiedzą, że ufundował ją sanocki lekarz dr Stanisław Domański, że budowana była w latach

1925-1927, poświęcona 24 czerwca 1928 roku, że stanowiła ważny element sanatorium dietetyczno-klimatycznego, w którego skład wchodziła. Od czasów wojennych kapliczka w Olchowcach zaczęła podupadać. Linia frontowa przebiegająca przez San sprawiła, że znalazła

się ona po stronie okupanta sowieckiego. Dla miejscowej ludności było czymś bolesnym i okrutnym, gdy Rosjanie zamienili ich kapliczkę w zakład szewski. Teraz, przy okazji renowacji płaskorzeźby zdobiącej ścianę frontową kapliczki a przedstawiającej Pana Jezusa i ludzi Ignących do Niego, okazało się, że żołnierze sowieccy zrobili sobie z niej tarczę strzelniczą, czego dowodem są liczne otwory po nabojach. Na szczęście, to już tylko historia.

Hasło: „wyremontujemy kapliczkę w podsanockich Olchowcach!” rzucili leśnicy z nadleśnictwa Brzozów przed dwoma laty. Nie pierwsze to ich dzieło, gdyż od lat opiekują się kapliczkami, dając tym samym świadectwo swojej wierze. – Nie mogliśmy pozwolić, żeby tak wyjątkowy obiekt sakralny, znajdujący się na naszym terenie, niszczał. Wspomogło nas Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, pomogły władze miasta. Dziś mamy satysfakcję i możemy cieszyć się, że uratowaliśmy go – mówi z dumą nadleśniczy Andrzej Dąbrowski. Radości nie kryli okoliczni mieszkańcy, serdecznie dziękując nadleśniczemu i leśnikom za wspaniałe dzieło. W ich gronie dostrzeżliśmy miejscowego leśniczego Marka Wilka z małżonką. – Z tą kapliczką związana jestem od dziecka, stąd dzisiaj dzień jest dla mnie cudowny i wyjątkowy – powiedziała z uniesieniem.

Z okazji zakończenia renowacji zabytkowej kapliczki odprawiona została

polowa msza święta. Przybyli na nią przedstawiciele władz miasta i powiatu z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, starostą Sebastianem Niżnikiem oraz przewodniczącym rady powiatu Robertem Pieszczochem. Przybył także dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Bawierczak, nadleśniczy z podległych dyrekcji nadleśnictw, prezosi kół myśliwskich oraz przedstawiciele służb mundurowych. Mszę odprawił proboszcz z parafii w Olchowcach ks. Robert Wyczawski, homilię wygłosił ks. Jacek Michno. – Dziękujemy dziś Panu Bogu za dar leśników w postaci tak pięknie odrestaurowanej kapliczki. Odwiedzajcie to niezwykle miejsce ze swymi rodzinami, gośćmi,



Cudowne, niepowtarzalne miejsce. A wszystko dzięki leśnikom, którzy zatroszczyli się o chylącą się ku upadkowi kapliczkę, czyniąc z niej perełkę architektury sakralnej.

mówcie im o ludziach, którzy na Bożą chwałę kiedyś zbudowali tę kapliczkę, a także o tych, którzy po latach przywrócili jej piękno – mówił w homilii. Dziękował też miejscowej ludności za litanię i pieśni śpiewane przez lata przy tej śródlęśnej kapliczce.

Marian Strus



Dary ołtarza leśników przykuwały oczy wszystkich uczestników uroczystości, głównie ze względu na piękne borowiki wypełniające kosz z darami.

# Absolutorium z odczuciem małego niedosytu

Podczas sesji Rady Miasta w dniu 28 czerwca burmistrz Wojciech Blecharczyk otrzymał absolutorium za 2011 rok. Głosowało za tym 15 radnych, 4 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu. Wynik można byłoby uznać za co najmniej dobry, gdyby nie to, że przed rokiem wszyscy radni w sposób jednomyślny opowiedzieli się za absolutorium dla burmistrza.



Zdecydowana większość radnych głosowała za udzieleniem absolutorium Burmistrzowi, choć nikt nie ukrywał, że rok 2012 może być trudniejszy niż jego poprzednik.

Przedmiotem oceny radnych była realizacja budżetu miasta w roku 2011. Z przedłożonego sprawozdania wynikało, że budżet ten po stronie wydatków wynosił 126,1 mln zł, a jego wykonanie zamknęło się kwotą 107,6 mln zł, co stanowi 85,3 % planu. Dochody wykonano w kwocie 104,4 mln zł, co stanowiło 90,8 % planu, w tym planowane dochody własne na kwotę 79,0 mln zł, wykonanie w kwocie 68,7 mln zł, co stanowi 87 % planu. Na realizację inwestycji zaplanowano w budżecie miasta kwotę 33,2 mln zł, co stanowiło 26 % ogółu planu wydatków. Wydatkowano 17,9 mln zł, co stanowi 54,1 % planowanych

wydatków na inwestycje oraz 16,7 % wydatków zrealizowanych. Dochody bieżące budżetu wykonano w kwocie 93,7 mln zł, natomiast wydatki bieżące wykonano w kwocie 89,7 mln zł. Zadłużenie miasta na koniec 2011 roku z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek wyniosło 32,4 mln złotych. Miasto na koniec 2011 roku posiadało wymagalne zobowiązania z terminem płatności do 31 grudnia 2012 r. w wysokości 1,1 mln zł.

Realizację budżetu poddano krytyce, wskazując na jej słabe strony. – Budzi moje wątpliwości, czy przyznane dotacje zostały optymalnie wykorzystane. W wielu pozycjach, za którymi kryją się

ważne dla mieszkańców zadania, wykonanie znacznie odbiega od planu. Dla przykładu: zadania z dziedziny oczyszczania miasta wykonano w 85 %, realizację planów zagospodarowania przestrzennego w 76 %, wydatki na cmentarze w 69 % – wytykał radny Zbigniew Daszyk. Wyjaśnienia składane przez skarbnika Kazimierza Kota tak m.in. skomentował: – Tłumaczenie kryzysem nie do końca jest prawdziwe, gdyż dochody własne wykonane są w 105 procentach i są one większe o 5,4 mln zł od dochodów z roku 2010.

W ocenie radnego Wojciecha Pruchnickiego, niepokojącym zjawiskiem w finansach

miasta jest rosnące zadłużenie. – Ono stale rośnie, podobnie jak wydatki bieżące. Nie jesteśmy ofiarami kryzysu, ale zadłużaniem się go wywołujemy – stwierdził.

Z opinią tą stanowczo nie zgodził się burmistrz W. Blecharczyk. – Niespełna 33-procentowe zadłużenie to całkiem dobry i bezpieczny wskaźnik. Daj Boże każdemu miastu taki, na przykład Przemysłowi, gdzie wynosi on 52 %. Uważam, że nie można stawiać nam zarzutu, że zadłużamy miasto!

Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie Burmistrza Sanoka z wykonania budżetu miasta za 2011 rok. Pozytywną ocenę wystawiła także Burmistrzowi Komisja Rewizyjna Rady Miasta. W głosowaniu radnych 18 członków rady pozytywnie opowiedziało się o realizacji budżetu miasta za 2011 rok, 3 było przeciw. Byli to: Roman Babiak, Andrzej Chrobak i Wojciech Pruchnicki.

Głosowanie nad udzieleniem absolutorium Burmistrzowi miało zblizony przebieg. 15 radnych było „za”, 4 „przeciw” (Roman Babiak, Andrzej Chrobak, Wojciech Pruchnicki i Henryka Tymoczko), 2 wstrzymało się od głosu (Zbigniew Daszyk i Łukasz Woźniczka).

– Dziękuję wszystkim radnym, także tym, którzy byli przeciwni. Nie ukrywam, że uzyskałem gorszy wynik niż przed rokiem, kiedy to wszyscy radni zagłosowali za udzieleniem mi absolutorium, ale też mam świadomość, że przyszło nam działać w znacznie trudniejszych warunkach. Dziwię się tym radnym, którzy nie zauważają żadnego kryzysu na poziomie działalności samorządów. A czym jest i jakie perturbacje wywołuje 70-procentowy poślizg w refundowaniu dotacji przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i inne podmioty? Niektóre z nich przesuwane były nawet na następny rok. Myślałem, że radni, zna-

jąc te realia, potrafią bardziej obiektywnie spojrzeć na wykonanie budżetu, bez obciążania mnie winą za poziom niektórych wskaźników. Wierzę, że drugie półrocze br. będzie lepsze, że przyspieszymy z realizacją wielu ważnych dla miasta zadań, że złapiemy wiatr w żagle – mówił W. Blecharczyk. Solidaryzując się z głosami innych samorządowców, podkreślił również, że potrzeba zmian w polityce finansowej państwa, zmierzających do wzrostu dochodów samorządów. Samorząd nie mogą być obciążane przez państwo dodatkowymi zadaniami, za którymi nie idą pieniądze na ten cel – dodał burmistrz.

Podzielał tę opinię senator Andrzej Matusiewicz (PiS), który był gościem sesji absolutorium. Wypowiedział się on również w sprawie kredytów i zadłużeń. – Samorządy, które nie biorą kredytów inwestycyjnych, nie mają żadnych osiągnięć. Choć trudno byłoby dziś znaleźć samorządy, które są niezadłużone. Te, które rozsądnie z nich korzystają, rozwijają się. Do tej drugiej grupy należy Sanok, który rozwija się i pięknieje. Panu burmistrzowi gratuluję absolutorium i zapraszam do współpracy ponad podziałami partyjnymi, która sprzyjać będzie usprawnianiu samorządów. Życzę błogostawieństwa św. Kingi, która jest patronką samorządowców – zakończył swą wypowiedź senator.

Marian Struś

## ABSOLUTORIUM W OPINII RADNYCH:

### ADAM RYNIĄK – Klub radnych Samorządu Ziemi Sanockiej

– Budżet na 2011 rok na pewno nie zadowolili mieszkańców naszego miasta, można rzec, że był to budżet trudnych czasów. Jednakże, w dobie ogólnoswiatowego kryzysu, udało się nam wykonać wiele inwestycji, szczególnie w infrastrukturze drogowej, które znalazły uznanie w oczach sanoczan. W pełni zdajemy sobie sprawę, że oczekiwania były większe, ale wcieliśmy je, ile i na co dzielimy, dlatego nasz Klub radnych głosował za udzieleniem absolutorium Burmistrzowi.



### ŁUKASZ WOŹNICZAK – przewodniczący Klubu radnych Platformy Obywatelskiej

– Przed sesją byłem przygotowany na to, że zagłosuję przeciw, negatywnie oceniłem wykonanie budżetu 2011. Wyjaśnienia składane w trakcie sesji trochę zmieniły ten obraz, ale wątpliwości pozostały, więc postanowiłem wstrzymać się od głosu. Powiem tak: to podmioty gospodarcze, rzetelnie płacąc podatki, uratowały ten budżet. To mieszkańcy Sanoka, wnosząc opłaty i płacąc podatki, pozwolili jakoś go dopiąć. To im należy się absolutorium. Członkowie klubu PO indywidualnie głosowali nad przyjęciem sprawozdania i absolutorium dla burmistrza. Bez dyscypliny partyjnej.



## W odruchu serca – dla Białorusi

Nie przypuszczaliśmy, iż opublikowany na łamach TS w grudniu ubiegłego roku artykuł „Z kresowego Mohylewa” tak pięknie zaowocuje po kilku miesiącach! Okazało się, że opowiedziana przez nas historia młodego sanoczanina, który jako kapłan od 6 lat przebywa na Białorusi, gdzie na zasadzie wolontariatu pomaga ludziom ubogim i chorym, nie przeszła bez echa. Jej pokłosiem stała się zbiórka darów przeprowadzona w SP1.

Diakon Dawid jest absolwentem szkoły, w której przez wiele lat pracowała jako polonistka jego mama – Halina Więcek (dziś już na emeryturze). Pani Halina – bardzo dumna z syna, który w 2008 roku odebrał w Witebsku symboliczną – międzynarodową nagrodę Ecce Homo „Za świadectwo służby osobom słabym i ubogim” – stara się pomóc mu w zbożnym dziele. Przygotowuje i wysyła paczki – z odzieżą, żywnością trwałą, zabawkami, lekami, czasami słodyczkami, itp. – do najuboższych rodzin z Mohylewa, gdzie Dawid od 3 lat pracuje. Ponieważ nie jest w stanie sama ich sfinansować, zaprasza do współpracy różne sanockie środowiska, m.in. Oazę Rodzin z fary.

Do szczytnej akcji postanowiła włączyć się także dyrekcja i wszyscy pracownicy SP1. – Z artykułu w TS dowiedziałam się, że pani Więcek i jej syn zajmują się

taką działalnością. Nasza szkoła brała udział w wielu akcjach charytatywnych, należymy do Unicef, więc zupełnie naturalnym było, że i tym razem postanowiliśmy pomóc – wyjaśnia dyrektor Lidia Mackiewicz-Adamska. Przeprowadzona w szkole zbiórka darów przyniosła plon w postaci kilku kartonów przyborów szkolnych (kredki, długopisy, ołówki, farby, piórniki, zeszyty, bloki, pędzelki, papier kolorowy) oraz trwałej żywności (ryż, makaron, kasze, kisiele, zupy, sosy, itp.). Nie brakło też zabawek, tornistrów i używanych, ale czystych i niezniszczonych ubrań dla dzieci.

Wszystkie dary przekazano pod koniec roku szkolnego pani Halinie. – Jesteśmy wdzięczni, że zgodziła się je zapakować i wysłać, wypełniając stosy niezbędnych dokumentów. Zna już te procedury, więc poradzi z tym sobie lepiej niż my. Zobowiązaliśmy się jednocześnie pokryć wszelkie



Jakaż to będzie radość, kiedy te skarby dotrą do adresatów...

koszty związane z wysyłką – podkreśla Lidia Mackiewicz-Adamska. A nie są to koszty małe – wysyłka 15-18-kilogramowej paczki to wydatek rzędu 150 złotych.

Pani Halina nie kryje radości i ogromnej wdzięczności dla darczyńców. – Dyrekcji i wszystkim pracownikom Szkoły Podstawowej nr 1 z całego serca dzięku-

ję. Ta spontaniczna zbiórka darów jest niezwykle bogata i cenna. Tym cenniejsza, że dzięki nim wiele ubogich rodzin w Mohylewie będzie mogło posłać do przedszkola swoje dzieci. Na Białorusi warunkiem przedszkolnej edukacji, zabaw i ciepłych posiłków – jest wymagana „wyprawka przedszkolna” dla każdego dziecka, która obejmuje 3 zestawy odzieży do przebrania, liczne przybory szkolne i toaletowe. Wielu na taką wyprawkę po prostu nie stać. Dzięki tym darom matki będą mogły pójść do pracy i polepszyć sytuację finansową swoich rodzin. Bo Białoruś kobietami stoi. To one zajmują się wszystkim – domem, wychowaniem dzieci, zdobywaniem żywności i pieniędzy, one są głową rodziny. Mężczyźni często nadużywają alkoholu. Dlatego te dary są tak potrzebne i cenne. Wyśle je pod konkretne adresy rodzin, wskazane przez syna, tam, gdzie panuje największa bieda. Obdarowani z pewnością okażą swoją wdzięczność, przesyłając darczyńcom podziękowania – zapewnia pani Halina, która już przygotowuje paczki do wysyłki.

Osoby, które mogłyby i chciały włączyć się w akcję zbiórki darów dla białoruskich rodzin z Mohylewa, wśród których nie brak rodzin z polskimi korzeniami, proszone są o kontakt z redakcją.

/joko/

W iście tropikalnym klimacie powitaliśmy wakacje – czas wypoczynku i zabawy dla szkolnej młodzieży. Tylko część najmłodszych sanoczan spędzi je na koloniach, obozach i wczasach z rodzicami. Ale ci, którzy z różnych względów nigdzie nie wyjadą, także nie będą narzekać na nudę. Zadbaj o to Urząd Miasta, placówki kulturalne i organizacje społeczne, które przygotowały sporo wakacyjnych atrakcji dla dzieci i młodzieży.

## V Sanockie Lato Podwórkowe

Jak co roku śmiechem i radością zabawą rozbrzmiewać będą miejscowe podwórka. Sanockie Lato Podwórkowe – realizowany przez Urząd Miasta program finansowany z budżetu miejskiego w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – doczekał się już 5. edycji. Wymyślony w Sanoku i „kupiony” przez wiele innych samorządów pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Z prowadzonych przez wychowawców podwórkowych odpowiednio przygotowanych i dobranych zajęć na świeżym powietrzu (ruchowych, plastycznych, sprawnościowych, edukacyjno-profilaktycznych) corocznie korzysta około 400 dzieci. – Nasz program cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem i wychowawców, i dzieci. Niektórzy już kilka tygodni wcześniej pytali o to, czy będą zajęcia na podwórkach, nie mogąc się ich doczekać – mówi ze śmiechem Jadwiga Warchoń, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, a zarazem jedna z inicjatorek przedsięwzięcia.

Tegoroczną, jubileuszową edycję Sanockiego Lata Podwórkowego zainaugurowano w poniedziałek,

# Lato, lato, lato czeka! Siedzisz w domu? Nie narzekaj!

2 lipca, na spotkaniu w Urzędzie Miasta. Podobnie jak przed rokiem obejmie ona 9 podwórek we wszystkich dzielnicach Sanoka: Dąbrówka, Olchowce, Posada, Wójtostwo I, Wójtostwo II, Śródmieście, Błonie I, Błonie II i Zatorze. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwać będzie 18 wychowawców podwórkowych. To przeszkoleni, potrafiący pracować z dziećmi młodzi ludzie, którzy przygotowali autorskie programy zajęć. Niektórzy to „weterani” Podwórkowego Lata, inni w nim debiutują. Wszyscy mają mnóstwo zapału i głowy pełne pomysłów. W pracy z dziećmi wspierać ich będzie koordynator (Agnieszka Radecka-Kubicka) oraz pedagog ulicy (Ewelina Krauze).

Na każdym z podwórek zajęcia będą prowadzone przez trzy dni w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Poza licznymi zabawami i konkursami, planowane są także wycieczki poza miasto oraz do pobliskich zakładów pracy. Wszyscy uczestnicy mogą liczyć na dobrą zabawę, napoje, nagrody i dyplomy. Uroczyste zakończenie i podsumowanie V Sanockiego Lata Podwórkowego odbędzie się 29 sierpnia na Błoniach.



## Dołożą swoją cegiełkę

Miasto wesprze również organizacyjnie bądź finansowo kilka innych przedsięwzięć związanych z letnim wypoczynkiem dzieci i młodzieży. Sfinansuje dziesięciodniową kolonię profilaktyczno-wypoczynkową w Międzyzdrojach oraz pobyt na obozie wypoczynkowo-terapeutycznym również w Międzyzdrojach dla 50 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej lub z Domu Dziecka. Dzięki dotacji z kasy miejskiej zostaną także dofinansowane trzy półkolonie organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Sanoku, Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny i Parafię Posada oraz zajęcia alternatywne dla dzieci. Są to: Szkoła Wędkarska dla dzieci z rodzicami – organizowana przez LOP, zajęcia rzeźbiarsko-plastyczne prowadzone przez Spółdzielnię Mieszkaniową Autosan, „Wakacje z zabawą i nauką” oraz „Sanockie potyczki szachowe” – organizowane przez Stowarzyszenie Sympatyków i Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1, zajęcia dla uzdolnionych muzycznie dzieci – organizowane przez Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury, zajęcia teatralne i taneczne w Sanockim Domu Kultury, piesze wycieczki dla dzieci i młodzieży oraz poznawanie okolic Sanoka z przewodnikiem PTTK. Szczegółowe informacje u organizatorów.

## Harcerskie Lato

Sanoccy harcerze zachęcają do skorzystania z obozu „Przygody z Beary Grylsem”, z elementami survivalu. Zorganizowany zostanie nad morzem w miejscowości Szklana Huta, w dniach 16-30 lipca. Obóz będzie prowadzony metodą harcerską, polegającą na stawianiu zadań, aktywnym wypoczynku, uczeniu się współpracy w grupie, doskonaleniu umiejętności samoobsługowych.

Hufiec organizuje także kolonię krajoznawczo-wypoczynkową z elementami nauki języka angielskiego w stancyi harcerskiej w Myczkowcach. Jest ona przeznaczona dla dzieci w wieku 8-13 lat. Termin: 6-16 sierpnia.

Dzieci w wieku 8-14 lat mogą skorzystać również z kolonii w Michowskim Potoku na Słowacji, która będzie trwała od 22 lipca do 4 sierpnia. Oprócz tego w planach są biwaki i Nieobozowa Akcja Letnia.

Szczegółowe informacje i zapisy: Dom Harcerza, ul. Zielona 39, tel. 13 463-23-57 oraz na stronie internetowej: [www.zhpsanok.pl](http://www.zhpsanok.pl) (zakładka – Program: obozy i kolonie).

## Z „Puchatkiem”, „Gagatkiem” i MDK

Wakacyjną ofertę zajęć dla uczniów szkół podstawowych przygotowały także Osiedlowe Domy Kultury Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. ODK „Puchatek” zaprasza na Letnią Przygodę z Puchatkiem – do bajkowego świata, wypełnionego zabawą z plastyką i tańcem oraz podróżami z wyobraźnią. Zajęcia prowadzone będą od 10 lipca do 9 sierpnia, we wtorki i czwartki, w godz. 11-13. Szczegóły na stronie [www.puchatek.esanok.pl](http://www.puchatek.esanok.pl).

ODK „Gagatek” proponuje z kolei Wakacje z Gagatkiem, które rozpoczną się 9 lipca. Na wspólne zajęcia i zabawy gagatkowi instruktorzy zapraszają w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10.30 do 13.

Młodzieżowy Dom Kultury w czasie wakacji zaprasza dzieci i młodzież do swojej świetlicy, która jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 10-16. – Przygotowaliśmy gry stolikowe, planszowe, zajęcia taneczne, muzyczne, plastyczne, pokazy filmów na dużym ekranie. Zapraszamy też do wzięcia udziału w turniejach piłki nożnej – zachęca dyrektor Jakub Osika. Najbliższy – dla szkół podstawowych – odbędzie się 14 lipca o godz. 9. Potyczki gimnazjalistów zaplanowano na 28 lipca. W obydwu zawodnicy będą walczyć o Puchar Dyrektora MDK. W sierpniu (11) odbędzie się z kolei Turniej Piłkarski o Puchar Starosty. Szczegółowe informacje dotyczące turniejów ukażą się na stronie internetowej MDK i w lokalnych mediach w najbliższym czasie.

Uwaga Rodzice! Dzieci, które przychodzą na cały dzień do świetlicy MDK należy zaopatrzyć w kanapki i coś do picia. Rodzice proszeni są o wpłacanie 15 zł za miesiąc uczestnictwa dziecka w zajęciach świetlicowych na konto Rady Rodziców MDK.

To z pewnością nie wszystkie atrakcje, z jakich najmłodszy sanoczanin mogą skorzystać w czasie wakacji w mieście. Przypominamy, że BWA zaprasza w lipcu do Wakacyjnego Ogrodu Sztuki w Zielonej Czytelni MBP, gdzie zaplanowano warsztaty plastyczne i teatralne. MOSiR z kolei zachęca do kąpieli w basenie, gdzie można poszaleć na wodnym torze przeszkód. **Jako!**

## V Sanockie Lato Podwórkowe Program Wychowawców Podwórkowych

Termin zajęć: 2 lipca – 29 sierpnia  
Dąbrówka (boisko) – wt., śr., czw., godz. 17-18.30  
Olchowce (boisko) – pon., wt., czw., godz. 17-18.30  
Posada (boisko) – pon., wt., śr., godz. 16.30-18  
Wójtostwo I (plac koło Olimpu) – wt., czw., sob., godz. 17-18.30  
Wójtostwo II (ogródek jordanowski) – wt., śr., czw., godz. 17.30-19  
Śródmieście (boisko SP2) – śr., czw., pt., godz. 16-17.30  
Błonie I (orlik/tereny zielone) – pon., wt., śr., godz. 17.30-19  
Błonie II (boisko G1) – śr., czw., pt., godz. 16-17.30  
Zatorze (boisko przy nowym szpitalu) – pon., wt., śr., godz. 16-17.30

## Niedziela za miastem

# Ze śpiewem na ustach

W niedzielę 1 lipca odbył się pierwszy rajd w ramach siódmego już cyklu wakacyjnych wycieczek „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Początek można uznać za bardzo udany, ponieważ – mimo upału – na miejscu zbiórki stawiło się 47 osób!

Na starcie pojawili się też główni organizatorzy akcji: prezes oddziału Mieczysław Krauze, przewodniczący Koła Przewodników Stanisław Sieradzki, prezes senior Krzysztof Prajzner oraz kierownik biura oddziału Wojciech Węgrzyn. Rajd społecznie poprowadził kolega Jan Adamczyk. – Trasa przejścia prowadziła z Rzepedzi doliną rzeki Osławy do miejscowości Pretuki, gdzie zobaczyliśmy miejsce po dawnym cerkwisku i cmentarzu łemkowskim. Po drodze w dwóch miejscach musieliśmy pokonać Osławę w bród, co zrobiliśmy z wielką przyjemnością, ponieważ pozwoliło to trochę się ochłodzić w ten upalny dzień – relacjonuje Janusz Kusiak z Biura PTTK. Następnie turyści udali się odcinkiem szlaku czerwonego i ścież-



Bez pamiątkowej fotki z flagą PTTK nie ma wycieczki!

ką przyrodniczo-historyczną Gminy Komańcza do schroniska PTTK w Komańcy Letnisko. Na-

leży wspomnieć, że patronem tego miejsca jest członek honorowy PTTK, wieloletni prezes i za-

śluzony działacz sanockiego oddziału śp. Ignacy Zatwarnicki. – Jak zwykle bardzo gościnnie przyjęli nas gospodarze schroniska Maria i Jan Trzeciak z Sanoka, którzy ugościli nas wspaniałym bigosem, smalcem z ogórkiem oraz pysznymi rogalikami, które w błyskawicznym tempie zniknęły ze stołu. Na miejscu przywitał nas również wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka, który częściowo pokrył koszty poczęstunku oraz zaprosił sanoczan na jubileusz 500-lecia Komańczy. Na zakończenie biesiady każdy otrzymał drobne souvenir w postaci folderów i materiałów promocyjnych gminy Komańcza. Droga powrotna minęła bardzo szybko, umiłona wspólnym śpiewem zmęczonych,

ale zadowolonych uczestników.

Tego samego dnia odbyła się także wycieczka rowerowej, w której wzięło udział 7 osób z przewodnikiem Wiesławem Sternikiem na czele. Trasa przejazdu – z Sanoka do Komańcy – była długa i męcząca, zważywszy na panujące upały. Po drodze cykliści zwiedzili malownicze ruiny klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze, grób Jędrka Wasilewskiego „Poloniny” w Kulaszern

## Doliną Wisłoka

Następna wycieczka odbędzie się w niedzielę 8 lipca. Trasa poprowadzi przez Sanok-Pisarowce-Długie-Nowosielce-Zarszyn-Odrzechową-Sieniawę-Mymoń. Zbiórka na parking pod Kauflandem o 8.45. Koszt: 15 zł (dzieci i członkowie PTTK) oraz 20 zł (pozostali). Zapisy w biurze oddziału do piątku.

Przewodnik Mirosław Sworst: – Serdecznie zapraszam na autokarowo-pieszny wycieczkę doliną Wisłoka. Przez całą trasę towarzyszyć nam będą piękne widoki na Jezioro Sieniawskie, Pasma Bukowicy oraz Wzgórza Rymanowskie. W trakcie przejazdu wstąpimy do Odrzechowej, gdzie zobaczymy „Bajkową Krainę Pogranicza” a w Sieniawie dawną cerkiew, oraz wewnątrz zapory wodnej na Wisłoku. Podczas wędrowki zdobędziemy dawne grodzisko obronne zwane „Zamczyskiem”, oraz odwiedzimy „Jar Wisłoka” w Mymoniu. Na zakończenie planujemy ognisko z kiełbaskami.



# Matury na mecie

Po uczniach szkół podstawowych i gimnazjalnych na wyniki końcowych egzaminów doczekali się także maturzyści. Ogłosiła je w ubiegłym tygodniu Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie. Okazały się lepsze niż przed rokiem. Nauczyciele nie popadają jednak w zachwyt – egzaminy były po prostu łatwiejsze. Dla niektórych i tak okazały się zbyt trudne. Jedyną szkołą w powiecie sanockim, która może się poszczycić 100-procentową zdawalnością, jest IV LO w ZS-1 (d. Ekonomik), gdzie do matury przystąpiło 16 osób. We wszystkich pozostałych nie obyło się bez ofiar.

**JOANNA KOZIMOR**

joanna-kozimor@wp.pl

Zdecydowana większość tych, którzy nie zdali, poległa na matematyce, mimo że egzamin na poziomie podstawowym okazał się znacznie prostszy niż rok temu. To nie tylko specyfika sanocka, ale ogólnopolska. Z maturą najlepiej poradzi sobie absolwenci LO – w kraju zdało 89 procent z nich (na Podkarpaciu – 90). Nieco gorzej wypadły technika – tu zdało 70 procent (w województwie 67) – oraz licea profilowane – 57 (51).

## Jedynka prawie na maksa

Wyniki egzaminów maturalnych w sanockich szkołach są bardzo zróżnicowane. Mimo to kilka z nich nie ma się czego wstydić. To oczywiście przede wszystkim I LO, gdzie na 241 zdających poległa tylko jedna osoba – z języka polskiego. – Przykro, że nie udało się uzyskać 100 procent. Zdawalność na poziomie 99,6 jest oczywiście bardzo dobrym wynikiem, ale odczuwamy lekki niedosyt – przynajmniej wicedyrektor Ireneusz Stawarz, uczący matematyki. – Trudno oceniać mi skalę trudności z innych przedmiotów, ale matematyka na poziomie podstawowym była o wiele łatwiejsza niż przed rokiem, wręcz prymitywna. Jeśli ktoś jej nie napisał, to moim zdaniem nie zasługuje, aby mieć maturę. Poziom rozszerzony też nie podobał mi się do końca, gdyż brakowało zadań z pomysłem. Te, które przygotowano, były bardzo pracochłonne, wymagały żmudnych rachunków.

Nie analizowałem jeszcze wyników, ale na pierwszy rzut oka wydają się satysfakcjonujące. Kilkanaście osób uzyskało maksymalną punktację na poziomie podstawowym, przynajmniej jedna także na rozszerzonym.

## Ilość przeszła w jakość?

Z wyników maturalnych zadowolony jest również dyrektor Cycoń z II LO, gdzie na 204 zdających oblały 3 osoby – 1 z jęz. angielskiego, 2 – z matematyki. Zdawalność wyniosła 98,5 procent. – Oczywiście, wolałbym, żeby zdali wszyscy, ale trzeba się cieszyć tym, co jest. Mam nadzieję, że cała trójka poradzi sobie na poprawce w sierpniu. Jeśli chodzi o wyniki, najbardziej ucieszyła mnie matematyka. W ubiegłym roku średni wynik na poziomie podstawowym wyniósł 54 procent punktów, w tym był znacznie wyższy – 72,5. Znakomicie wypadł też j. angielski – wszyscy uzyskali ponad 70 procent punktów, a średnia przekroczyła 81. Dobrze wypadły też rozszerzona biologia i geografia z ponad 50-procentową przeciętną.

Znakomicie spisali się „ogólniacy” z Ekonomika, którzy jako jedyni wśród licealistów sanockich osiągnęli 100-procentową skuteczność. Oczywiście, trudno porównywać poziom zdawalności 16-osobowej grupy uczniów z ponad 200-osobową, ale satysfakcja i tak jest duża. Tym bardziej, że bardzo dobrze spisali się też absolwenci techników w ZS-1. Na 120 zdających oblało tylko 11 osób (z matematyki i j. angielskiego), co daje 91-procentową zdawalność – znacznie wyższą od krajowej i wojewódzkiej. – Tego-

roczną maturę okazała się znacznie lepsza od ubiegłorocznej także pod względem jakościowym. Zaledwie kilkanaście osób uzyskało wyniki na poziomie trzydziestu kilku procent. Wiele osiągnęło z matematyki i j. angielskiego ponad 90, rekordziści nawet po 98. Zdecydowanie lepiej wypadł też j. polski oraz przedmioty dodatkowe. Na przykład rozszerzoną geografę zdało u nas 12 z 13 uczniów techników w powiecie. Wszyscy osiągnęli wyniki ponad 50-procentowe – podkreśla, nie kryjąc dumy dyrektor Maria Pospolita.



„Maturzystki” I LO podczas kabaretowego pożegnania klas trzecich.

Ach, ta matematyka...  
Lepsze od ubiegłorocznych, choć nadal ustępujące krajowym i wojewódzkim, wy-

li matematyki. Poprowadzi je dwóch nauczycieli tego przedmiotu. Zainteresowani powinni szukać informacji na stronie internetowej szkoły. Opublikujemy ją w najbliższych dniach.

## Ważny jest progres

Nieźłą zdawalność (75 procent) osiągnęli maturzyści ZS-3 – ze 171, którzy przystąpili do egzaminów, poległo 43. – To wynik lepszy od ubiegłorocznej, mimo że obecny rocznik nie należał do mocnych. Najbardziej cieszy to, że od trzech lat zdawalność ma tendencję wzrostową. Najwięcej problemów sprawiła uczniom – paradoksalnie – matematyka. Kilka osób nie zdało też ustnego z j. angielskiego – na własne życzenie –

ocenia dyrektor Krzysztof Futyma. Lepiej niż przed rokiem, ale nadal słabiej od innych, wypadli absolwenci ZS-4, czyli Budowlanki, gdzie na 70 maturzystów poległo 32 (zdawalność 54 procent). Dziewiętnastu może poprawiać w sierpniu. Tu także najwięcej łez wywołała matematyka, poza tym j. polski i j. angielski. – Wyniki są nieco lepsze, zróżnicowane tak jak nabór, ale nadal niesatysfakcjonujące. Robimy sporo w szkole, żeby je poprawić – wprowadziliśmy zajęcia wyrównawcze z matematyki, konsultacje maturalne, były trzy próbné matury. Uważam, że jak ktoś chce, to jest w stanie się dobrze przygotować. Problem w tym, że młodzież nie zawsze podchodzi do tego z odpowiednią motywacją, o czym świadczy choćby frekwencja. Uczniowie muszą pracować też w domu, a nie liczyć na łut szczęścia – uważa dyrektor Halina Konopka.

## Mercedesy i maluchy

Powody do umiarkowanego optymizmu ma Halina Dembiczak, dyrektor ZS-5. Choć wyniki tegorocznych matur zachwytu nie budzą, są zdecydowanie lepsze niż przed rokiem. W Liceum Profilowanym na 45 osób zdało 21, czyli niespełna 47 procent. W Technikum odrobinię lepiej – z 23 przez egzaminu przebrnęło pomyślnie 11. Przyczyny porażek takie same jak gdzie indziej – matematyka, j. polski i j. angielski. – Mam dwa jakieś refleksje po tegorocznej maturze, związane z dużą rozpiętością wyników. Ci, co zdali, osiągnęli zadowalający poziom – z matematyki średnia wyniosła 50,8 procent punktów, a byli i tacy, którzy uzyskali nawet powyżej 90. Z drugiej strony – ponad połowa uczniów matury nie zdała, mimo że tak wiele w szkole zrobiliśmy, żeby im pomóc. Ktoś kiedyś użył dobrego porównania do samochodów na drogach – jeżdżą po nich mercedesy, ale i małe fiaty. Podobnie jest z uczniami. Końcowy sukces nie zależy wyłącznie od szkoły, która jest tylko jednym z elementów. Równie ważnym jest uczeń i środowisko.

## Sygnaty Czytelników

### VEOLIA a trzeci świat

Szanowni Państwo! Kilka tygodni temu zamieściliście Państwo mój list w sprawie wakacyjnych kursów Veolii na trasie Sanok – Gdańsk. Miałem nadzieję, że coś się zmieni. Wczoraj jechali z Gdańska moi znajomi, którzy podzielili się ze mną swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami. I tak jeden kierowca jedzie do Torunia i wysiada. Wsiada drugi, który ma do pokonania 590 kilometrów (od godz. 20 do 7.10). Cała noc z 50 pasażerami na zatłoczonych tirami trasach. Przyjechał zmęczony i spóźniony 40 minut.



W ubiegłym roku, po wielu telefonach do Veolii, wywalczyłem zmianę kierowców kawalek dalej (we Włocławku). Teraz wszystko wróciło do normy. Złej normy, bo

narażającej pasażerów na duże niebezpieczeństwo. Jak można dopuścić do czegoś takiego, i dla oszczędności rezygnować z drugiego kierowcy? To są praktyki sto-

sowane jeszcze w trzecim świecie, w cywilizowanej Europie już dawno nie. A jednak. Tymczasem Veolia reklamuje się jako firma o światowych standardach, dbająca o bezpieczeństwo podróżnych itp.

Pozdrawiam

**Dariusz Podbereski Gdańsk**

**PS** Sprawdziłem kilka kursów różnych przewoźników. Nikt nie decyduje się na tak ryzykowny krok. Wszędzie na dłuższych trasach jest dwóch kierowców. Szczególnie w nocy. PKS Polonus z Warszawy daje dwóch kierowców nawet na dziennej trasie do Gdańska.

## Uzupełnienie

W ostatnim numerze w publikacji pt. „Sypnęło nagrodami” wymieniałem jedną z nagrodzonych w konkursie „Firma Roku” firm użyłszy niepełnej jej nazwy. Otóż właścicielami spółki o nazwie FALLKLANDY są pp. Stanisław i Edward Fall, o czym pragniemy oficjalnie donieść.

Redakcja

## Sygnaty Czytelników

### Blokady mogą mieć sens

Artykuł pt. „Parkingowa samowolka” cieszy się na tygodnikowej giełdzie niesłabnącym zainteresowaniem. Pomysł montowania na parkingach, tudzież w innych miejscach często zajmowanych pod parkowanie, blokad uniemożliwiających wjazd osobom trzecim, zyskał wielu zwolenników i tyle samo przeciwników. Oto jeden z sygnałów;

– Mam własny garaż zlokalizowany między ulicą Kazimierza Wielkiego i tunelem łączącym ją z ulicą Kościuszki. Teren na którym stoi garaż jest mój, teren przed garażem – miejski. Pech chce, że od lat kierowcy zamienili go na parking, szczerze wypiełniając od rana do wieczora. Zupełnie nie baczą przy tym, że są tam garaże, które zastawiają samochodami. Stało się to koszmarem, który mnie prześladowa dosłownie każdego dnia. Nie pozostaje mi nic innego jak stać i czekać aż pojawi się bezmyślny pan kierowca, wzywać policję, albo nie wjeżdżać do garażu, zostawiając auto na zewnątrz, co uniemożliwia zastawianie. Czynię to zamiennie, w zależności od poziomu cierpliwości, jaki w danym dniu posiadam. Dodam, że man-

dat, jaki policja wymierzy parkującemu przed moim garażem kierowcy, nie sprawia mi żadnej satysfakcji, nie jest też sposobem na załatwienie mojego problemu, jakim jest niemożliwość wjazdu bądź wyjazdu z garażu.

Kiedy przeczytałem o próbach zakładania tzw. blokad, pomyślałem, że byłoby to idealne rozwiązanie mojego problemu.

**Od redakcji:** Sprawa wydaje się prosta i jednoznaczna. Zainstalowanie urządzenia zwanego popularnie blokadą w tym przypadku będzie skutecznym rozwiązaniem uciążliwego problemu zastawiania prywatnego garażu. W miejscu przed garażem nie powinien stać żaden samochód, poza pojazdem właściciela. Blokada nie utrudni korzystania z garaży pozostałym ich użytkownikom, więc wymaganie zbierania podpisów jest zwyczajną, niczym nieuzasadnioną nadgorliwością. Proponujemy jeszcze raz udać się do SPGM i spróbować to wyjaśnić. A my, w przypadku kolejnej odmowy, będziemy oczekiwać na wyjaśnienie. Wierzymy jednak w zdrowy rozsądek i rozwiązanie problemu po myśli właściciela zastawianego non stop garażu.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Tanio mieszkanie 50,43 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 723-30-89-00.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, centrum, cena 139.000 zł, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 2-piętrowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 48,20 m<sup>2</sup> (II piętro), tel. 509-04-36-05.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 726-26-29-74.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (parter), 3-pokojowe, przy ul. Robotniczej, tel. 607-58-83-40.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, 1-pokojowe, w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego, tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 34,70 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje, ciemna kuchnia, Wójtówstwo, tel. 510-15-64-51.
- ★ Mieszkanie 61,20 m<sup>2</sup> (II piętro), w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 607-33-31-54.
- ★ Okazja, mieszkanie własnościowe, nowe, wykończone, 70,4 m<sup>2</sup> (I piętro), winda, tel. 790-21-88-05.
- ★ Dom drewniany z działką 68 a, Obarzym gmina Dydnia, tel. 13-463-40-75.
- ★ Dom w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom drewniany w Trepczy, działka 24 a, tel. 601-32-69-66.

**Profesjonalna obsługa wesel itp.**  
impresje okolicznościowych-katering.  
Wypożyczalnia zastawy stołowej.  
tel. 693-223-220

**GEO-TOM NIERUCHOMOŚCI**  
www.geo-tom.com  
tel. 501-369-161

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**ROLETY, OKNA, MOSKITIERY**  
duży wybór, szybko i solidnie.  
Sanok, ul. Lipińskiego 52, tel. 13-46-44-953

- ★ Dom 240 m<sup>2</sup> z 1980 r., cena 280.000 zł, tel. 604-53-57-77.
- ★ Pilnie i tanio domek w stanie surowo-zamkniętym, na działce 10 a, w Grabownicy, tel. 512-86-51-84.
- ★ Garaż murowany w segmentie, przy ul. Kościelna – Robotnicza, obok plebanii – Posada, cena do uzgodnienia, tel. 602-76-04-18.
- ★ Dwie działki po 9 a, wszystkie media, na granicy Sanok – Sanoczek, w rozliczeniu mieszkanie, tel. 514-37-34-31.
- ★ Pole – las 0,74 ha, tel. 13-462-66-18.

### Zamienię

- ★ Zamienię na mniejsze lub sprzedam mieszkanie 60,5 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (parter), przy ul. Sadowej, tel. 511-15-52-73 lub 883-63-05-34 (po 16).

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, w Sanoku przy ul. Błonie, od lipca, tel. 607-12-45-77 (po 16).
- ★ Mieszkanie w pełni wyposażone i samodzielne, w centrum miasta, z pokojami trzy i dwuosobowymi, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 608-04-70-89.
- ★ Mieszkanie 57 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, dla młodzieży uczącej się, tel. 668-03-41-89.

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka (parter), centrum miasta, tel. 512-83-13-78 (po 18).
- ★ Mieszkanie dla pracowników firm, tel. 795-87-64-95.
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup>, w Krakowie, od 1 sierpnia, tel. 604-64-09-75.
- ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 664-49-58-98 lub 13-463-36-96.
- ★ Pokoje, tel. 604-47-14-93.
- ★ Pomieszczenie (parter) dla jednej osoby, tel. 13-463-33-92.
- ★ Lokale 26 m<sup>2</sup> i 39 m<sup>2</sup>, przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokale na cele handlowo-usługowo-biurowe, 50 m<sup>2</sup>, 20 m<sup>2</sup> oraz 50 m<sup>2</sup> + ogródek (ew. gastronomia), centrum, deptak – apteka, przy ul. 3 Maja 17, tel. 13-464-04-39.
- ★ Lokal biurowy 35 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka przy ul. Kościuszki, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokale przy deptaku o łącznej powierzchni 113 m<sup>2</sup> (I piętro), na gabiny, tel. 13-463-32-95 lub 694-90-31-89.
- ★ Atrakcyjny lokal 20 m<sup>2</sup> lub 40 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 692-03-91-46.
- ★ Lokal 22 m<sup>2</sup>, przy ul. Lipińskiego, obok Inter-Marche, tel. 504-29-50-17.

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**Pożyczka do 5000 zł!**  
Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.  
tel. 801 224 224  
bez weryfikacji w BIK

**OSTATNIE TRZY MIESZKANIA W NOWYM BUDOWNICTWIE**  
www.osiedleolchowce.pl  
Powierzchnia mieszkań:  
56,6 m<sup>2</sup>, 71,3 m<sup>2</sup>, 79 m<sup>2</sup> (dwupiętrowe)  
**BARDZO ATRAKCYJNA CENA**  
Tel. 13-465-38-50 lub 13-465-38-53

**UWAGA REKLAMODAWCY**  
OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM  
Już od 29 zł brutto!

- ★ Lokal 22 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki 29 (po Getin Banku), tel. 13-463-00-95 (do 9 rano lub po 21) lub 795-36-87-13.
- ★ Lokal sklepowy 53 m<sup>2</sup>, przy ul. Lipińskiego 108, tel. 13-463-03-41.
- ★ Lokal handlowy 37 m<sup>2</sup>, przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Nissana almerę Tino, diesel 2.2 DCI (2000), przeb. 186 tys. km, stan b. dobry, tel. 515-11-85-00.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełna mineralna Knauf, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

**CYKLINOWANIE**  
układanie podłóg, parkietów, lakierowanie  
tel. 603-119-287

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA SANVIT**  
ZAPRASZAMY NA „LIPCOWE DANCINGI W SANVICIE” PRZY MUZYCE NA ŻYWO ORGANIZOWANE WE WSZYSTKIE SOBOTY LIPCA 2012 r. STARTUJEMY 7.07.2012 OD GODZ. 19:00 WSTĘP WOLNY!!!  
ZAPRASZAMY DO:  
- OGRÓDKA PIWNEGO  
- GABINETU ODNOWY BIOLOGICZNEJ  
- SKORZYSTANIA Z BEZPŁATNYCH ZABIEGÓW REHABILITACYJNYCH (KONTRAKT Z NFZ)  
Zapisy w recepcji hotelu „Sanvit” przy ul. Łaziennej 1 lub telefonicznie pod nr. telefonu 13-46-550-88. e-mail: biuro@sanvit-sanok.pl www.sanvit-sanok.pl

- ★ Blaszak ze szwedzkiej blachy 3,20 x 2,50, z przeznaczeniem na działalność handlową lub altaną, tel. 601-17-95-53.
- ★ Wełnę mineralną Knauff 100 mm, cena 5,40 zł oraz 150 mm, cena 7,90 zł, tel. 506-74-77-83, transport gratis.
- ★ Kwadraciaki 5x5 cm, 3-letnie, impregnowane, długość 4 - 4,50 m, ilość 1,5 m<sup>3</sup>, tel. 886-36-62-92.
- ★ Kantówki, krokwie, deskki, tel. 507-83-48-29.

### Kupię

- ★ Używane zabawki w dobrym stanie, dla dzieci w wieku 2-6 lat, tel. 510-24-25-07.

### Inne

- ★ Oddam w opiekę yorka (najchętniej do domu z ogrodem) – mam 2 x w roku wyjazdu po 2 tygodnie – za wynagrodzeniem, tel. 694-92-33-96.

**Przydałaby się dodatkowa gotówka na niespodziewane zakupy. Zadzwoń 801 803 333 bez weryfikacji w BIK**

Stowarzyszenie sympatyków i absolwentów II LO w Sanoku informuje, że od 28 września 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. prowadziło zbiorczą publiczną w postaci sprzedaży cegiełek. Rozprowadzono cegiełki o łącznej wartości 1340.00 zł. Dochód ze sprzedaży przekazany będzie na zakup pomocy dydaktycznych dla II LO.  
W imieniu stowarzyszenia  
Ewa Orzechowska

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**TARCICA, WIĘZBY**  
od 10 m<sup>3</sup> dostawa GRATIS.  
TARTAK tel. 604-619-614

**Szybka pożyczka już od 300 zł!**  
tel. 600 400 315  
bez weryfikacji w BIK

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Przyjmę uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70.

### Poszukuję pracy

- ★ Skoszę trawę, tel. 608-89-09-68.

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

## ZGUBY

- ★ Legitymację, nr 44442 z WSliZ oraz nr 71588 z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet**  
tel. 506-356-210

**MEBLE**  
PROJEKTOWANE  
WYKONAWSTWO  
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26  
tel. 601-334-264  
www.dabimeble.pl

**NOWO OTWARTY „PRODUCENT” NAJTANIEJ W REGIONIE: ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE, PLISY, ŻALUZJE, VERTIKALE, MOSKITIERY, BRAMY ROLOWANE, MARKIZY.**  
**FIRMA „MKW” SANOK CENTRUM HANDLOWE INTERMARCHÉ UL. BEKSIŃSKIEGO 4 TEL. 13-465-92-68 514-972-325**

**FOTOLAND**  
Zakład fotograficzny ul. Kościuszki 24 (naprzeciwko SDB)  
Oferujemy:  
- zdjęcia do dokumentów (op. dowód, paszport, wiza, dyplomy)  
- odbitki z nosników cyfrowych i negatywów  
- reprodukcja i skanowanie starych zdjęć  
- ksero i drukowanie w A4 i A3  
- zdjęcia nagrobkowe na porcelanie  
- grawerowanie napisów okolicznościowych na wyrobach szklanych  
- sprzedaż: albumów, ramek, filmów, baterii, itd.  
- biżuteria srebrna  
- wyroby szklane z sanockiej huty szkła „Justyna”  
www.fotoland-sanok.pl  
tel. 13 464 85 75

**ZARZĄD POWIATU W SANOKU**  
informuje, że w okresie od 6 lipca 2012 r. do 27 lipca 2012 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomości Powiatu Sanockiego, położoną w Sanoku obr. Olchowce, oznaczoną w rejestrze ewidencji gruntów działką Nr 58/47 o pow. 0,7157 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sanoku prowadzona jest księga wieczysta KW Nr KS1S/00061191/0. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12.

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuski 37  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.  
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81  
696-753-588, 509-038-426  
www.Robstal.pl Raty

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**

Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**

Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**KPM SERWIS**  
Konrad Miczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja
- Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr

Sanok, ul. Karzaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**REKLAMA**  
**GFX**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE

WWW.GFXSTUDIO.PL

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazuzy”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż

**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Redakcja**  
**nie odpowiada**  
**za treść reklam**  
**i ogłoszeń.**

**DYŻURY**  
W RADZIE MIASTA

9 lipca (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 16-17

12 lipca (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Kazimierz Drwięga**  
w godz. 17-18

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU

6 lipca (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieszczoł**  
w godz. 12-14

13 lipca (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Marian Czubek**  
w godz. 12-14

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo  
i indywidualnie,  
przed i po południu.

w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)

tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

visualmedia  
promocja 3/2012

Takiej oferty jeszcze nie było!  
ulotki **15%** taniej  
wszystkie formaty, wszystkie nakłady!  
Zamów już teraz! Promocja ograniczona czasowo.

tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

**TYGODNIK SANOCKI**  
**UWAGA**  
**REKLAMODAWCY**  
**ZAPRASZAMY**  
**DO NASZEJ**  
**NOWEJ SIEDZIBY**  
**Sanok, ul. Rynek 10**  
(dawne Archiwum Państwowe).  
Biuro reklam i ogłoszeń czynne  
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

**ERGO**  
**HESTIA**

Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA

38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon-pt: 8:30 – 16:30  
tel. 134643333, 661 916502

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**LOMBARD**

**POŻYCZKI**  
**POD ZASTAW**  
**SKUP ZŁOTA**

Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**Organizacja imprez**  
**okolicznościowych**

www.willadonjulia.pl  
www.restauracjajallisto.pl  
tel. 13-46-300-01

**Aktualny cennik**  
**reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo – cena jednego słowa 1,20 zł – druk wyłuszczonego (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy** – moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł – filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł – kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych** – reklama na pierwszej stronie + 200% – reklama na ostatniej stronie + 100% – wybór strony lub miejsca + 50% • Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/zyczenia** – ogłoszenia standardowe: • moduł podstawowy 36 zł • moduł podwójny 72 zł
- 3. Teksty promocyjne (sponsorowane)** min. 12 modułów – tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety (wkładki reklamowe)** od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów** – 4-7 emisji 15% zniżki – 8-14 emisji 20% zniżki – powyżej 15 emisji 25% zniżki
- 6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

**KRZYŻÓWKA nr 26**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – usługa wartości 30 zł „Cafe Rosetta”. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.



Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Aneks z kulem	Granicy z Georgis	Komputerowy pirat	Doprowadza przed	Wysienie listu	Strakon z ekranu	Czekajo rabe torur																	
Tytuł Gans-iliago			Male Daewoo	Uroczysie rabokalestowo																			
Frank z kowca				Del-wacznie ubrany																			
			Dane dla poczty		Ora na niej aktor	Boleje zadras-penie																	
Podak z gowka bojowa	21			Wysyła wiązki promieni																			
			Pomyślować, spryt	1 3		11																	
Narzędzie stolarza		16		Szykbi śleg konia	Firnarz do nich skóry	24																	
Było szóstka Pakisiana		Skupia rzemieślników	Mamy w telefonie komórkowych			23																	
Wale lub Legis			Miare dla papieru																				
Donald z brejk Olanoya				Zygnak w male-malycie																			
Minowol-ny ruch nęgięta	Znana wyspa grecka	Merka, gra panie Stevia w "Klanie"		Baz-pieczne lokum	Droga do prze-bycia	Ponie na nogla																	
			Wymaga wloca lity			5 18																	
Lichy obrac, licz				Niski ronelek z rzeką		6																	
Lubja mako-rony	Ora w niej bibe	Krajowy rywal jelsza	Dawny bul z kiołką cholewą	Drużyny ratow-nicze	Były sąsiad PRL-u	Cyfra bez wartoid																	
	20	19	Narzędzie kowca	12																			
Akt prawny z sąjnu				22		7																	
Jadłona ryba moriska	Białe odcisną zbioru	Zażąd hormon piskowy, folikulina	Druh Atoas i Aranaia	Podmok-ly lub seiny	Studka mekka o Bogu	Ciemno-wioły pan																	
			Coś na potem, zasób			14																	
Ćwierc ow-cowy	Lobino, trener	Jeden ze sasków	Wykop Nad nią Włoczek	13 17	Wymaga udowod-nienia	Czyść roku, sezon																	
					8 10																		
Wyśląny system pracy			Przeby-cie drogi balonem	15																			
Budowa-na w ogrodzie	Słynny, fibrowy Osek																						
			Krań na Swarza			2																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Rozwiązanie krzyżówki nr 24:

**BYĆ GOŚCIEM WE WŁASNYM DOMU**

- Mariusz Rogowski ul. Zagumna,
- Maria Baran, ul. Słowackiego, 3. Anna Sech, ul. Daszyńskiego.

**Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka” w Nowosielcach obchodzi piękny jubileusz 40-lecia swojej działalności. Jest zespołem powszechnie znanym, kochanym i podziwianym. Bo gdzie wszędzie w tak niewielkim środowisku działa zespół z takimi tradycjami?**



Edward Litwin (z prawej), wspierany przez małżeństwo: Joannę i Jacka Gomułków (obok) z wielkim kunsztem prowadzi „Ziemie Sanocką” ku dalszym sukcesom, już dziś myśląc o jubileuszu 50-lecia zespołu.

Zespół działa pod patronatem Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowosielcach, gmina Zarszyn. W jego skład wchodzi: grupa taneczno-wokalna oraz soliści, kapela ludowa, a także grupa dziecięca.

1 lipca Nowosielce, a wraz z nimi cała gmina, obchodzą jubileusz zespołu „Ziemia Sanocka”, swojej kulturalnej wizytówki. Zorganizowane spotkanie byłych i obecnych członków zespołu stało się okazją do wspomnień i wzruszeń po latach, pokazania dorobku kilku pokoleń, będącego prawdziwą skarbnicą dziedzictwa kultury regionu.

Z kronikalnych zapisów można się dowiedzieć, że w 1933 roku, z inicjatywy rodzin właścicieli posiadłości ziemskich m.in. Heleny Gniewosz oraz nauczycielek miejscowej szkoły, we wsi powstało kółko teatralne. Wystawiano liczne sztuki, przyczyniając się w ten sposób do podtrzymania polskości, regionalnych obyczajów oraz lokalnego folkloru. Ta działalność dała podwaliny pod stworzenie w okresie późniejszym amatorskiego zespołu pieśni i tańca Wiejskiego Domu Ludowego w Nowosielcach, przekształconego z czasem w Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka”.

Z okazji jubileuszu zespół zaprezentował się w tradycyjnym repertuarze, który stanowił podsumowanie doświadczeń i osiągnięć tancerzy i pieśniarzy w kilku grupach wiekowych, którzy tworzą „Ziemie Sanocką”.

Bogata dokumentacja zespołu pozwoliła na pokazanie specjalnie opracowanego materiału filmowego ze wszystkich jego dokonań.

Na przełomie lat 1971-1972, z inicjatywy niezwykłej już znanej propagatorki artystycznego ruchu ludowego Heleny Szajny oraz niektórych członków zarządu OSP w Nowosielcach, rozpoczęła swe próby grupa zaangażowanych miłośników sztuki teatralnej i folkloru.

W 1972 roku doszło do wystawienia na nowosielskiej scenie pierwszego programu zespołu, który z czasem przyjął nazwę „Ziemia Sanocka”.

Do 1977 r. pierwszą kierowniczką zespołu była jego założycielka Helena Szajna. Od 1977 r. do chwili obecnej nieprzerwanie kierownictwo artystyczne sprawuje Edward Litwin. Zespół, dzięki głęboko zakorzenionym tradycjom regionalnym, działa nieprzerwanie od 40 lat, prezentując pieśni i przyspiewki oraz tańce regionu krośnieńskiego, rzeszowskiego

oraz haczyńskiego. Stał się animatorem życia kulturalnego Nowosielca, a jego działalność jest świetnym sposobem na promocję nie tylko tej miejscowości, ale rów-

niel i Zespołów Podkarpacia” oraz w otwarciu europejskiej imprezy pod nazwą EURO EKO MITING – BIESZCZADY 96 w Sanoku. W kronice zespołu zanotowanych

obrzędowy „Gody weselne”.

Obecnie zespół liczy 32 osoby oraz 16 dzieci w wieku od 8 do 13 lat.

Podczas wspaniałej uroczystości obchodów jubileuszu 40-le-

cia i Łukasza Niemca.

Uroczystości jubileuszowe zakończyło spotkanie członków zespołu w bardzo rodzinnej atmosferze, gdzie przy muzyce

# Rozśpiewana i roztańczona „Ziemia Sanocka”



Tańczą, śpiewają, a co jest najcenniejsze, czynią to z prawdziwą przyjemnością. I tak od czterdziestu lat!

jest ponad 370 koncertów, w których wzięła udział „Ziemia Sanocka”.

Wspomnieć też warto, że zespół dwukrotnie (2000 i 2006 rok) dokonał nagrań dźwiękowych najlepszych fragmentów swojego repertuaru

Przez wszystkie lata swojej działalności zespół skupił w swoich szeregach ponad dwustu uczestników. Cały czas do zespołu przychodzą jego nowi członkowie. W chwili obecnej w zespole działa grupa dzieci w wieku od 8 do 13 lat. Kierownictwo zespołu,

a w szczególności małżeństwo: Joanna i Jacek Gomułkowie, zapala dzieci i młodzież do ciężkiej pracy nad opanowaniem trudnej sztuki tańca ludowego, opiera programy artystyczne oraz układy taneczne na tańcach i piosenkach ludowych, kładąc duży nacisk na folklor regionalny. Dzięki wielkiej pasji kultywowania tradycji ludowych, kierownictwu zespołu udało się wypracować program

cia, w podziękowaniu za zasługi na rzecz rozwoju kultury, odznaczono Medalem za długoletnie propagowanie folkloru regionalnego w zespole „Ziemia Sanocka”: Agatę Kozieradzką, Wandę Dąbrowską, Małgorzatę Komańską, Beatę Nawalaniec, Urszulę Wanielistę, Sabinę Silarską, Katarzynę Pisaniak, Piotra Burczyka, Grzegorza Litwina, Marka Kapisa, Jacka Gomułkę, Mateusza Nawa-

wspominano, często z łezką w oku, minione chwile. Każdy z uczestników spotkania poczuł się tak, jakby nadal był w składzie zespołu, który za chwilę pojawi się na scenie. No cóż, nie pozostaje nic innego jak czekać na następny jubileusz. A to już będzie pół wieku...

Opracował  
Marek Michalski  
(członek zespołu w latach siedemdziesiątych)

## Pamięci Doktora Jana Pawlika

- Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

Śmierć Doktora Jana Pawlika 7 czerwca 2012 roku okryła smutkiem i żalem nie tylko sanocką służbę zdrowia, lecz również wielu sanoczan i tych, którzy korzystali z Jego pomocy. Był to bowiem nie tylko prawy człowiek, ale także wielce zasłużony chirurg, ordynator oddziału chirurgii sanockiego szpitala. Był też jednym z dwóch ordynatorów pełniących tę funkcję przez tak długi okres czasu (1974-1996). Najdłuższą, bo przez dwadzieścia lat (1978-1990) pełnił funkcję dyrektora sanockiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Żaden dyrektor, począwszy od dr. med. J. Zigmunda, na inż. J. Długoszu skończywszy, Mu nie dorównał.

Pomimo iż nie był rodowitym sanoczaninem, a w Sanoku mieszkał od 1974 roku, przez trzy kadencje pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Miasta Sanoka. To zadziwiające. Przybył bowiem do Sanoka podczas naprawy

bardzo trudnego okresu, opisanego przez Kazimierza Orłosię w książce pt. „Cudowna melina”. Stopniowo postępowała naprawa lokalnych błędów i wypaczeń. Zmieniły się władze polityczne i administracyjne powiatu i miasta, w tym również i w służbie zdrowia. Na nowego dyrektora ZOZ został powołany dr Albin Rysz – zasłużony lekarz, twórca sanockiej ortopedii. Nowym ordynatorem ginekologii i położnictwa został dr M. Łyszczek, natomiast na walczące stanowisko ordynatora oddziału chirurgii powołano właśnie dr. J. Pawlika. Wygrał konkurs na to stanowisko, a zdolności organizacyjne, takt i umiejętność kierowania zespołami ludzkimi, pozwoliły nowemu ordynatorowi zapewnić dobre funkcjonowanie oddziału. Wraz z dyrektorem A. Ryszem korzystnie wpływał na poprawę stosunków międzyludzkich w szpitalu. W końcu i dla mnie nadszedł



czas powrotu do pracy w Sanoku. Dyrektor A. Rysz zaproponował mi przystąpienie do konkursu na ordynatora oddziału wewnętrznego i powrót z czteroletniego „leskiego azylu”. Nigdy nie zapomniałem, jak dr J. Pawlik przyszedł

do mnie na udział z gratulacjami za wygranie konkursu. Pogłębiła się nasza przyjaźń i zaczęła współpracą z zawodowa oraz organizacyjna w sanockim kole Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W 1976 roku walne zebranie naszego koła PTL powierzyło mi stanowisko przewodniczącego zarządu koła. Dr Jan Pawlik był długoletnim, aktywnym działaczem przemysłowego Koła PTL. Należał do niego już od 1956 r. tj. od rozpoczęcia pracy zawodowej. W 1978 roku, po przedwczesnej śmierci dyrektora A. Rysza,

z inicjatywy i przy poparciu zarządu sanockiego koła PTL w władz miejscowych, nowym dyrektorem został Jan Pawlik. Początkowo bowiem funkcję tę lekarz wojewódzki dr J. Czajkowski polecił pełnić przewodniczącemu Koła PTL, mnie zaś nowo wybranym dyrektorem J. Pawlik zaproponował stanowisko dyrektora do spraw lecznictwa. Nie mogłem odmówić przyjacielowi pomocy, mimo iż było to dla mnie dodatkowym dużym obciążeniem.

Dyrektor Jan Pawlik bardzo pomagał sanockiemu kołu PTL i liczył się z jego opinią w wielu sprawach. Wyposażył go w sprzęt w audiowizualny, tak potrzebny do zebrań naukowych. Zgodnie ze statutem, PTL był naszym łącznikiem z instytucjami państwowymi, społecznymi i samorządowymi działającymi w zakresie objętym celami PTL. Dzięki temu mogłem pracować w Zarządzie Głównym i kierować Podkarpackim Oddziałem PTL.

Za swą aktywną ponad 50-letnią działalność, na nasz wniosek, Jan Pawlik otrzymał honorową odznakę Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

oraz „Bene Meritus”, a następnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Następne wysokie odznaczenia: Krzyż Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał za całokształt pracy zawodowej i społecznej. Zjazd Krajowy PTL natomiast nadał Mu godność Honorowego Członka PTL. Jest to, oprócz medalu Gloria Medicine, najwyższe odznaczenie PTL.

Bardzo boleśnie przeżyłem odejście mego drogiego Przyjaciela, wielce zasłużonego lekarza, chyba jedynego mającego tak wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Było mi bardzo przykro, że ze względu na moją niepełnosprawność ruchową, jedynie myślami mogłem uczestniczyć w Jego ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku. Nie mogłem też nad grobem powiedzieć o Jego zasługach, ale czynię to teraz, gdyż należy Mu się szczególna cześć oraz wieczna pamięć.

Wspominał  
dr Henryk Czerwiński  
Prezes Podkarpackiego  
Oddziału PTL

# Wysoka forma juniorów

Startami w mistrzostwach województwa juniorów pierwszą część sezonu zakończyli lekkoatleci Komunalnych. Efekt dwóch wyjazdów do Rzeszowa to 9 medali, w większości zdobytych przez młodszego rocznik.

Zacznijmy jednak od juniorów starszych, których zawody rozgrywano wcześniej. Jedyne złote krążki wywalczyła Martyna Bieler, najszybsza w biegu na 100 m z wynikiem 12,95. Miejsce 6. zajęła Angelika Faka, a wśród chłopców 10. był Seweryn Dziok. W skoku w dal srebro miała Angelika Faka (5,24), a brąz Alicja Franczak (5,19), która była też 3. w trójskoku (10,81). Wysokie lokaty zajmowała również Paulina Faka – 4. w dal i 5. w trójskoku.

Mistrzostwa juniorów młodszych przyniosły Komunalnym 5 medali, w tym 2 złote. Tytuły zdobyły Bieler i A. Faka, poprawiając przy tym rekordy życiowe. Martyna uzyskała 12,73 na 100 m, natomiast Angelika 5,43 w skoku w dal. Ponadto Bieler była 3.



Juniorka Alicja Franczak zdobyła brązowe medale w skoku w dal i trójskoku. W tej drugiej konkurencji startowała także w Mistrzostwach Polski, zajmując 19. miejsce.

na 200 m (27,17), podobnie jak Michał Suwała w wyścigu chłopców (24,22). Wykaz medali uzupełniła 2. pozycja sztafety 4x100 m

dziewcząt (Karolina Gefert, Bieler, Marzena Rajter, A. Faka), finiszującej z czasem 51,72. Miejsca tuż za podium zajmowali: Elwira Tutak i Seweryn Dziok na 400 m, Gefert w skoku w dal oraz Wioletta Struś w pchnięciu kulą. Ponadto Suwała był 8. na 100 m.

– Podobnie jak w przypadku młodzików, także forma juniorów rosta ze startu na start, było wiele rekordów życiowych. Angelika Faka wynikiem 5,43 w skoku w dal poprawiła się o centymetr, uzyskując awans do lipcowych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Niestety, mimo świetnego czasu 12,73 na 100 m nie udało się to Martynie Bieler, ale jestem przekonany, że dysponująca błyskawicznym startem zawodniczka da nam powody do radości w biegu na 60 m podczas Halowych Mistrzostw Polski w Spale. Za coraz lepsze wyniki pochwalić należy też Seweryna Dzioka i Michała Suwałę – powiedział trener Ryszard Długosz. (bart)

## Medale wyływane w Dębicy

Ostatni start sezonu okazał się bardzo udany dla pływaczek MOSiR-u, które zdobyły aż 13 medali Mistrzostw Podkarpacia, rozegranych w Dębicy. Najwięcej krążków wywalczyły Sara Filiks i Gabriela Kikta.

Słowa uznania należą się zwłaszcza Sarze Filiks, która 6 razy stała na podium. Wygrała wyścigi na 50 i 100 m stylem grzbietowym, była 2. na 50 motylkowym i dowolnym oraz 200 grzbietowym, a także 3. na 100 dowolnym. Gabrieli Kikcie przypadły 4 medale, w tym 2 złote, uzyskane na 50 motylkowym i dowolnym. Miała też brązy na 50 grzbietowym i 100 dowolnym. Pozostałe 3 krążki wywalczyła Aleksandra Kochanowska, 3. na 50 dowolnym oraz 50 i 100 motylkowym.

Lokaty pozostałych: Maciej Szymbak – 4. na 50, 100 i 200 m dowolnym, Wiktoria Kogut – 4. na 50 grzbietowym, 5. na 100 grzbietowym, 200 m grzbietowym i zmiennym, Mateusz Czopor – 4. na 50 dowolnym i 5. na 50 motylkowym, Sandra Paszkiewicz – 4. na 100 motylkowym, Aleksandra Kochanowska – 4. na 200 zmiennym, Kinga Niżnik – 5. na 50 klasycznym, Gabriela Kot – 5. na 50 dowolnym, Paulina Florczak – 6. na 50 klasycznym.

– Zawody rozgrywano na basenie 50-metrowym, na którym część moich podopiecznych startowała po raz pierwszy. Mimo tego większość uzyskała bardzo dobre wyniki. Warto też podkreślić, że Sara i Gabrysia zajęły ex aequo 3. miejsce w punktacji łącznej za 4 konkurencje – powiedział trener Czesław Babiarz.

## Ekoball wicemistrzem Podkarpacia

Trampkarze Ekoballu zakończyli sezon. Ostatnie mecze nie były dla nich udane, przegrali z Karpatami Krosno i Stalą Stalowa Wola. Mimo tego starsza drużyna, prowadzona przez Tomasza Matuszewskiego, zdobyła wicemistrzostwo województwa. Młodszym przypadła 4. pozycja.



Trampkarze starsi: Karpaty MOSiR Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-1 (2-1); Gierczak (21). Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Stalowa Wola 2-3 (1-1); Gierczak (7), Zajdel (60).

Trampkarze młodszy: Karpaty MOSiR Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 6-1 (1-0); Borek (57). Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Stalowa Wola 2-3 (1-0); Słysz (2), Gołda (70). (bb)

## Rewanż z Borczyka

Arkadiusz Borczyk umocnił pozycję lidera klasy HZS-1600 Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Podczas kolejnych zmagania wygrał obie eliminacje, rewanżując się Robertowi Pawłakowi za porażki ze Słowacji.

Zwycięstwo miało dla Borczyka wymiar prestiżowy, bo startując w Limanowej trzeci raz wreszcie zdołał pokonać kolegę z Automobilklubu Małopolskiego, który mieszka w tamtych okolicach, więc trasę zna jak własną kieszeń. Dystans wynoszący ponad 6 km nasz rajdowiec za każdym razem pokonywał najszybciej, mając w obu eliminacjach prawie 2 sekundy przewagi nad rywalem.

– Podczas ostatnich eliminacjach GSMP, które odbyły się na Słowacji, przegrałem z Pawła-

kiem, ale teraz udało się wziąć rewanż i to na jego terenie. Trasa w Limanowej bardzo mi przypadła, więc jest i wynik. Wkrótce czeka mnie wyjazd do Sopotu, gdzie rozegrane zostaną kolejne eliminacje – powiedział Borczyk, który w całej grupie HZS zajmował odpowiednio 4. i 3. pozycję. W klasyfikacji łącznej jest 3. (b)

**Podziękowanie za sponsoring dla firm Ciarko i Auto Części Jan Przybyła.**

## Powrót i debiut

Znów mamy informacje z tras biegowych. I to pomyślnie – starty wreszcie wznowił Edmund Kramarz, a w Sanockiej Grupie Miłośników Maratonu udanie zadebiutował Marek Nowosielski.

Kramarz wrócił do biegania po ponadpółrocznej przerwie i to w takim stylu, jakby wcale jej nie było. Podczas VII Biegu nad Wodą w Berlinie, rozgrywanego na 10 km, z wielką przewagą wygrał kategorię 40-44 lata, w której startowało ponad 40 zawodników. Trudną trasę pokonał w czasie 34,02, co dało mu też 5. miejsce generalnie w stawce ponad 500 osób. – Niestety, czołówka była poza zasięgiem. Tworzyli ją młodzi zawodnicy, na bieżni biegający „dychę” w czasie poniżej pół godziny – powiedział Kramarz.

Podczas I Maratonu „Jezioro Tarnobrzkie” debiutancki start w barwach SGMM zaliczył 57-letni Marek Nowosielski. I wypadł znakomicie, z czasem 3:21.58 zajmując 4. miejsce na 25 zawodników grupy wiekowej 50-59 lat. Generalnie był 17. w stawce ponad 100 osób. – Pan Marek pobiegł świetnie, a przecież trenuje dopiero od roku. Do tego maraton rozgrywano na bardzo trudnej trasie – powiedział o starcie starszego kolegi nasz inny długodystansowiec Grzegorz Fedak, będący obecnie w trakcie rehabilitacji. (bb)



Złoty medalista szkolnych Mistrzostw Polski w unihokeju z sanockiej „Czwórki” przyjął burmistrza Wojciecha Blecharczyka w towarzystwie Macieja Bluja, przewodniczącego komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki Rady Miasta.

## Mistrzowie w magistracie

Burmistrz Wojciech Blecharczyk gościł drużynę unihokeistów z Gimnazjum nr 3, którzy niedawno wywalczyli złoty medal szkolnych mistrzostw Polski.

Zawodnicy i ich trener Adam Dmitrak mówili o kulisach zdobyciu tytułu, podkreślając zwłaszcza dramaturgię finału, do rozstrzygnięcia którego potrzebnych było ponad 20 rzutów karnych. Drużynę tworzyli głównie trzecioklasiści, którzy po rozpoczęciu nauki w szkole ponadgimnazjalnej zamierzają

na dłużej grać w unihokeja. Część wybiera się do II Liceum Ogólnokształcącego, więc już w przyszłym roku szkolnym mogą wzmocnić inny mistrzowski zespół. Burmistrz Blecharczyk serdecznie gratulował sukcesu gimnazjalistom, wręczając im symboliczne upominki. (bb)

## Gminna piłka

Tydzień po Pucharze Wójta Drużyn Młodzieżowych rozegrano Gminne Turnieje Mini Piłki Nożnej dziewcząt i chłopców z podstawówek. Tym razem walczone na „Orlikach”, a zwycięstwa odniosły zespoły z Trepczy i Niebieszczan.

Zawody dziewcząt rozegrano w Trepczy. Prowadzone przez Mariusza Sumarę gospodynie były bezlitosne dla rywali, pokonując 7-0 Dobrą i 6-2 Niebieszczan. Prawie wszystkie bramki dla miejscowych zdobyła Aleksandra Kilar, autorka 12 trafień. W meczu decydującym o 2. miejscu Niebieszczany rozgromiły 6-0 Dobrą.

Lepszą frekwencję miał turniej chłopców w Prusieku, gdzie walczyło 5 drużyn. Prowadzeni przez Krzysztofa Sokołowskiego piłkarze z Niebieszczan poprawili wynik swoich koleżanek, odnosząc zwycięstwo z kompletem punktów. W decydującym meczu pokonali 2-0 drużynę z Dobrej. Miejsce 3. zajęli gospodarze. (b)

## Rękawica dla Gibadły

Maksymilian Gibadło z Ringu MOSiR został najlepszym bokserem Turnieju o Złotą Rękawicę Prezydenta Stalowej Woli.

Podopieczny trenera Bronisława Krawca startował w wadze do 70 kg. Najpierw pokonał przez RSC w 3 rundzie reprezentanta gospodarzy, a w decydującej walce jednogłośnie na punkty zawodnika Wisły Kraków. Sędziowie docenili postawę Gibadły, przyznając mu tytuł najlepszego pięściarza zawodów. Dla „Makiego” było to przygotowanie do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która pod koniec lipca odbędzie się w Wieliczce. (b)

## Dobrze, choć mierzyli wyżej

Duet TSV Mansard startował w Krośnie w półfinałach Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. Sanoczanie uplasowali się na miejscach 9-12, choć ich apetyty były większe.

Po znakomitym występie sanoczan w mistrzostwach województwa, sanocki team wywalczył prawo reprezentowania Podkarpacia w półfinałach Mistrzostw Polski w Krośnie, na którym pojawiły się pary zaliczane do najlepszych w kraju. Duet Wojciech Jezior/Adam Chyła wygrał jedno spotkanie, ponosząc dwie porażki, co pozwoliło mu na zajęcie miejsc 9-12. Najważniejsze, że sanoczanie zdobyli doświadczenie, które powinno zaprocentować w przyszłości. Osiągnięcie naszej pary jest tym większe, że w Sanoku nie ma boiska do siatkówki plażowej z prawdziwego zdarzenia. s



Oto wyniki pary TSV Mansard (system brazylijski)  
Mecz nr 1; Jezior/Chyła – Filipowicz/Gędaj (mazowieckie) 0-2 (16, 15)  
Mecz nr 2; Jezior/Chyła – Wasiluk/Czaban (lubelskie) 2-0 (19, 21)  
Mecz nr 3; Jezior/Chyła – Czarniecki/Hatas (lubelskie) 0-2 (19, 17).

# Nie zawieszajmy białej flagi

**Sytuacja w Miejskim Klubie Sportowym STAL jest trudna, może nawet bardzo trudna, ale to nie oznacza, że trzeba się poddawać. Stal jest nadal III-ligowym klubem i trzeba zrobić wszystko, aby stworzyć mu warunki, żeby stanął na mocnych fundamentach. Potrzeba na to 1 - 1,2 miliona złotych rocznie.**

– Odnoszę wrażenie, że ktoś lubuje się w tym, żeby siać defetyzm. Stąd w mediach informacje o tym, jak to pożegnanie sezonu przypominało stypę, a wszyscy piłkarze rozpięzchli się w poszukiwaniu klubów. To bzdury. Owszem, jest ciężko i nikt tego nie ukrywa, ale staramy się robić wszystko, aby przygotować się do sezonu 2012/2013 i wystartować w rozgrywkach. A ja wiem jedno: w tych trudnych chwilach musimy być ze sobą razem, musimy być rodziną. Tylko wtedy przetrzymamy kryzys i staniemy mocniej na nogach – mówi prezes Józef Konieczny.

Jeszcze prezes, jako że podczas zwołanego na 10 lipca zebrania wyborczego Stali (godz. 16.30, bądź 17), po raz kolejny złoży dymisję z tej funkcji i – jak zapewnia – nie ulegnie już namowom, żeby ją wycofał. – Skoro tak wielu kibiców mnie obarcza winą za sytuację w klubie, zarząd nie może upierać się, abym trwał dłużej na stanowisku. Poza tym, ja też mam prawo

czuć się już zmęczony, czy nawet „wypalony”, jak mówi się potocznie – twierdzi Józef Konieczny. Zapewnia też, iż nie odwróci się od Stali i jeśli nowy zarząd uzna, że będzie mu pomocny, nadal będzie służył jej pomocą.

Kibiców najbardziej interesuje, w jakim składzie stalowcy wystartują w rozgrywkach. Wieści, jakie kolportowane są w tym temacie, także się niepokój. Chcąc im wierzyć, mało kto zamierza kontynuować karierę w Stali. Tymczasem prawda jest mniej okrutna. Wiadome jest tylko, że w przyszłym sezonie w składzie Stali zabraknie Mariusza Sumary, który zdecydował się na związek z LKS-em Piarowce, w której to drużynie będzie grającym trenerem. Na pewno nie będą także zawodnikami Stali: Sebastian Kurowski i Paweł Mrocza. Prawdopodobnie rozstanie się także z drużyną Daniel Niemczyk. A pozostali? – Oficjalnie nic mi nie wiadomo, aby ktoś jeszcze decydował się na opuszczenie klubu. Wspomi-



**Mówi się, że tonący statek jako ostatni opuszcza kapitan. A ponieważ kapitan Marek Węgrzyn (na zdj.) ani myśli o rozstaniu, jest nadzieją, że sanocka Stal podźwignie się z kolan.**

nał coś o tym Dariusz Kurowski, ale będziemy chcieli go przekonać, żeby pozostał w Sanoku. Wobec problemów z napastnikami, byłby tej drużynie bardzo potrzebny. Myślę, że wszyscy czekają na wydarzenia w klubie oraz na kontrakty – mówi prezes. Pytanie o ewentualne wzmocnienia pozostaje w zawieszaniu, jako że jest ono zbyt mocno związane z sytuacją finansową klubu, a ta jaka jest, każdy wie. Ze źródeł nieoficjalnych dowiedzieliśmy się, że w ostatnim czasie z klubu wysyłana była jakaś korespondencja na Ukrainę. Prawdopodobnie były to zaproszenia do piłkarzy, którzy chcieliby kontynuować swoje kariery piłkarskie w Polsce. Coś więcej dowiemy się, jak pojawią się w Sanoku.

– Czy wiadomo, kto będzie prowadził stalowców w roli I trenera? Czy Ryszard Federkiewicz zdecyduje się pozostać w Sanoku? – pytam prezesa Koniecznego. Nie uzyskuje konkretnej, pełnej odpowiedzi. Na 99 procent R. Federkiewicz opuści Stal. Kto go zastąpi? – Jestem po rozmowach z czterema osobami, które zapytałem, czy podjęłyby się tego zadania. Wszyscy odpowiedzieli, że tak, jeden uwarunkował to spełnieniem wcześniej-

szych zobowiązań – mówi prezes J. Konieczny, nie chcąc podawać konkretnych nazwisk. Z przecieków udało mi się ustalić, że cała czwórka ma już za sobą okres, w którym prowadziła pierwszy zespół Stali.

Stalowcy zbiorą się po przerwie w najbliższy poniedziałek (9 lipca). Na 10 lipca zaplanowano walne zebranie członków, które winno wiele wyjaśnić i spowodować przyspieszenie. Gotowy jest plan sparingów, z którego wynika, że stalowcy zmierzają się: z Partyzantem Targowiska (11 lipca i 4 sierpnia), Radomiakiem (14 lipca), Stalą Rzeszów (21 lipca), Polonią Przemyśl (25 lipca), Kolbuszowianką (28 lipca) i Czarnymi Jasio (1 sierpnia).

Ważą się losy Stali, klubu związanego z tym miastem na dobre i na złe od 65 lat. Dlatego tak ważne jest, aby w tych trudnych chwilach nie pozostawić go samemu sobie. Trzeba mu bezwzględnie pomóc, trzeba stworzyć atmosferę, aby jak najszybciej pokonał sztorm i wypłynął na spokojne wody. Przyjdzie czas, że odplaci za to. Wszak tak bardzo kochamy futbol, co pokazaliśmy na Euro 2012. A więc do dzieła!

**Spółeczników, którzy poświęcają swój czas dla innych, czyniąc to nie z myślą o korzyściach, ale o tym, żeby zrobić coś dobrego, pozytywnego, jedni nazywają pasjonatami, inni świramami, przy czym obydwie określenia są bardzo pozytywne. W Trepczy zebrała się ich grupka i założyli Stowarzyszenie dla Trepczy (SdT). Wystartowali z impetem, a pomysłów, które chcieliby zrealizować, mają pełne głowy.**

## Zrobimy z nich czołówkę krajową...

– Zwróciliśmy uwagę na chłopców, jeżdżących świetnie na rowerach, marzących o wielkich sportowych karierach, a nie mających w nikim oparcia. Postanowiliśmy zrobić z nich w miarę profesjonalny team – mówi prezes SdT Mirosław Styczyński.

Młodzież, jeżdżąca na rowerach, trenująca różne dyscypliny m.in. down hill, szybko zwiertżyła, że dzieje się coś dobrego i utworzyła 30-osobową grupę, która przystąpiła do treningów. Prym wiedzie siódemka „zawodowców” z Szymonem Kobylarskim i Kamilem Gładyszem na czele. Już startują w zawodach i odnoszą niemałe sukcesy. Pozostali starają się być ich naśladowcami. Niekoniecznie w down hill-u.

I wtedy ktoś ze Stowarzyszenia rzucił hasło: – Zbudujmy PUMP TRACK! Mowa o ziemnym torze treningowym, składającym się ze wzniesień i spadków, na którym rowerzyści spod znaku SdT mogliby uczyć się techniki i precyzji w szalonej jeździe terenowej. Błyskawicznie wytyczyli trasę i przystąpili do dzieła. Pomysł spodobał się burmistrzowi Sanoka Wojciechowi Blecharczykowi i wójtowi gminy Mariuszowi Szmydowi, którzy widząc entuzjazm społeczników z Trepczy, szybko popieścili im z pomocą. A ci, czując wsparcie, mają nadzieję, że w niedługim czasie na trepczańskim pump tracku odbywać się będą zawody z udziałem czołówki krajowej.

– Od czego musieliśmy zacząć, ale jak ta „roweromania” będzie nadal

tak wielką pasją naszej młodzieży jak jest obecnie, wkrótce zaczniemy marzyć o torze do FOUR CROSS-u, który jest dyscypliną bardzo widowiskową, a przy tym olimpijską. Może u nas urodzi się przyszły olimpijczyk? – mówi, nie kryjąc emocji, Mirosław Styczyński.

To plany, co wcale nie oznacza, że to na nich koncentruje się cała działalność Stowarzyszenia. Wszak w gronie jego członków jest kilkuosobowa grupa zawodników startująca w zawodach, z dużymi aspiracjami na sukcesy nie tylko w kraju. Trzeba



**Stowarzyszenie dla Trepczy wzięło pod swą opiekę chłopców szalejących na rowerach i wcale nie ukrywa, że chce z nich zrobić gwiazdy.**

im pomóc, aby mogli uczestniczyć w pełnym cyklu zawodów, mając ku temu warunki. – Z myślą o tym zaczęliśmy szukać sojuszników. I szybko okazało się, że Opatrzność nad nami czuwa. Otóż właściciel sanockiego lokalu „Dworek szlachecki” tak wczuł się w nasze plany, że postanowił nam pomóc. Na dobry początek obiecał nam koszulki oraz namiot serwisowy. Począwszy od najbliższych zawodów w Wierchomli wystartujemy pod szyl-

dem „SdT Syndrome Racing”. Mając nazwę, namiot serwisowy, koszulki klubowe, już nie będziemy ubogimi krewnymi. A to dopiero początek – relacjonuje Mirosław Styczyński.

W dalszych planach Stowarzyszenia jest także organizacja cyklu zawodów na terenie Podkarpacia. – Już dziś mamy wiedzę, a nawet deklaracje, że chętnymi do przyjęcia zawodników są zimowe ośrodki narciarskie: Laworta w Ustrzykach Dolnych, Puławy, Iwonicz Zdrój oraz Wermień. Mamy ambicje, aby piątym z nich była Trepcza, nasz Pump Track. W tej sytuacji mielibyśmy cykl pięciu zawodów. Może zatem udałoby się nam utworzyć coś w rodzaju Ligi podkarpackiej? – marzy prezes SdT.

Na przykładzie Stowarzyszenia dla Trepczy widać, że warto marzyć. Wystarczy kilku szaleńców, w dobrym tego słowa znaczeniu, aby porwać za sobą młodzież. Młodzież, która wcale nie ma zamiaru spędzać czasu przy telewizorach, nie mówiąc już o budce z piwem. Trzeba ją tylko czymś ująć. W Trepczy wiedzą, jak się to robi. Z uwagą będziemy śledzić, co będzie się dalej działo. I już dziś wpraszamy się na otwarcie „pump tracka”, które planowane jest na przełom lipca i sierpnia. Twierdzą, że powinni zdążyć. – Żeby tylko wójt zdążył wzmocnić prowadzącą do niego drogę. Powiedział, że bierze to na siebie. Na pewno nas nie zawiedzie – mówi. A swoją drogą dobrze byłoby mieć taką ekipę w każdej wsi...

## Jeszcze tylko dwa miesiące...

Zarząd PZHL w nowym wydaniu wziął się ostro do pracy, dzięki czemu już wiemy, że sezon 2012/2013 w Polskiej Lidze Hokejowej rozpocznie się w niedzielę 9 września, a oficjalna jego inauguracja odbędzie się w Katowicach. Jej głównymi aktorami będą hokeiści beniaminka ekstraklasy GKS-u Katowice i aktualnego mistrza Polski CIARKO PBS BANK KH Sanok. Rozgrywki Pucharu Polski rozpoczną się pod koniec roku, bez podziału na grupy.

Ustalono, że mecze ekstraklasy rozgrywane będą głównie w piątki i niedziele, okazjonalnie we wtorki. Zdecydowano także, iż w drużynie może występować sześciu zawodników zagranicznych, a musi czterech młodzieżowców. Zawodnicy, którzy ubiegają się o polski paszport (Zoltan Kubat i Roman Guriczan) do czasu jego otrzymania będą traktowani jako obcokrajowcy. Zmiany przynależności klubowej zawodników mogą nastąpić do 31 stycznia. Jako ciekawostkę można podać, że w GKS-ie Katowice, z którym zmierzmy się na inaugurację rozgrywek, zagrają: obrońca kanadyjski Craig Cescon oraz znany już z polskich lodowisk Nick Sucharski.

### W PZHL miotły w ruch!

W PZHL rozpoczęły się długo oczekiwane zmiany. Z funkcji trenera reprezentacji Polski odwołano Wiktora Pysza. Jego los podzielił także Marian Pysz, dotychczasowy kierownik wyszkolenia PZHL. Jego następcą został Tomasz Rutkowski, wieloletni trener młodzieżowych reprezentacji Polski. Sympatycy hokeja na lodzie nominację tę przyjęli z wielką dezaprobatą. Na stanowisku sekretarza generalnego PZHL Marka Bykowskiego zastąpił Zbigniew Stajak z Warszawy. Nowym szefem sędziów został Wojciech Mądrala z Gdańska, zaś na czele Wydziału ds. Polskiej Ligi Hokejowej stanął Dariusz Domogała z Tychów. Wybrano także nowego przewodniczącego Komisji Młodzieżowej, a został nim Włodzisław Urbańczyk. Szefem

### Teraz wypoczynek, a po nim wejście na lód

Jak wspominaliśmy, sezon 2012/2013 zainaugurujemy w Katowicach meczem z beniaminkiem ekstraklasy GKS-em,



**Wbrew przypuszczeniom, nie jest to trening pięściarzy RINGU, lecz jeden z treningów hokeistów. Na lodzie potrzeba dużo siły, a zdarzają się mecze w których trzeba się wykazać umiejętnościami bokserskimi.**

Wydziału Szkolenia mianowano Adama Ziębę.

W nowej talii PZHL są też dwa akcenty sanockie. Otóż działacz sanockiego klubu i wiceprezes związku Dawid Chwałka (Sandeco Rzeszów) będzie równocześnie kierował Komisją ds. Licencji Klubowych. Na stanowisku przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny pozostał sanoczanin Bogdan Terlecki.

Zarząd PZHL podjął decyzję, że turniej prekwifikacji kobiet do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi 2014 odbędzie się pod koniec września br. w Jastrzębiu Zdroju.

Jak dowiedzieliśmy się w PZHL, w ciągu najbliższych dwóch tygodni znana będzie osoba trenera hokejowej reprezentacji Polski. Będzie to obcokrajowiec. W jego wyborze działaczom PZHL pomaga Mariusz Czerkawski.

natomiast do inauguracji sezonu w „Arenie Sanok” dojdzie dwa dni później, we wtorek 11 września i to będzie hit sezonu. Mistrz Polski Ciarko PBS Bank KH Sanok podejmować będzie wicemistrza kraju zespół Comarch Cracovię. A potem: 14 września Ciarko zagra w Oświęcimiu z Unią, 16. u siebie z JKH Jastrzębie, 18. w Tychach z GKS-em, 21. u siebie z Zagłębiem Sosnowiec i 23. w Toruniu z Nestą.

Dzisiaj zespół Ciarko PBS Bank KH kończy przygotowania letnie. Zawodnicy udadzą się na zasłużony trzytygodniowy wypoczynek, po czym 26 lipca ponownie zameldują się na treningu. Będą to dwa dni treningów „na sucho”, a 28 lipca po raz pierwszy wyskoczą na lód.